Nr. 247. — **Rocznik XXII.** **Sobota, 28 października 1893**

Kuryer Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

Redakcya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16.

Administracya i Ekspedycya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu marek 4, na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austryi marek 5 (zob. Zeitungs-Preisliste p. 1893 Abtheilung II. s. Nr. 50.) w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki.

Cena ogłoszeń
wynosi 15 fenygów od drobnego siedmiołamowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:
Rajchmann i Frendler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse, w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Haasenstein & Vogler w Bazylei, Dreźnie, Gdańsku, Hali n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubece, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Poznań, 27 października.

Z bieżącéj chwili.

(Taktyka stronnictwa torysów a zręczność Gladstona)

W Anglii dzieje się teraz z różnemi reformami podług staréj bizantyńskiéj reguły, która zaleca stronnictwu walczącemu o władzę, zabierać suknie przeciwnika, będącego w kąpieli i niemi okryć przed tłumami swoją nagość. Zgodnie z tą metodą wystąpili unioniści z utyskiwaniem, że Gladstone po szyję zanurzył się w irlandzki samorząd, zaprząta nim parlament, nudzi wszystkich tą najmniéj potrzebną sprawą, a tymczasem nic się nie robi dla właściwéj Anglii, dla Szkocyi i Walii, dla warstwy rolniczéj, dla uregulowania stósunków kościelnych, słowem dla tych wszystkich doniosłych reform, któremi Gladstone potężnie wzrósł podczas wyborów i w imię ich zwyciężył. „Biedne reformy! — woła sir Goschen. Pan Gladstone nie myśli już o nich, on tylko się sroży na Izbę lordów, a całą Brytanią chciałby zakląć w kamień: niech ona nie czuje, nie rozwija się, nie pracuje, aby nie przeszkadzała rządowi, dla którego istnieje tylko sprawa irlandzka!“ A lord Randolf Churchill lituje się równocześnie nad losem górników, którym Gladstone solennie przyrzekł prawnie ograniczyć dzienną pracę do 8 godzin, lecz zostawszy szefem rządu, całkiem o tem zapomniał; lituje się także nad zapomnianym projektem zmniejszenia liczby szynków, nad zaniedbanem ustawodawstwem szkockiem, nad rozwianemi nadziejami różnych sekciarzy, którym Gladstone przyrzekł znieść przywileje państwowego kościoła. Słowem ci dwaj wybitni członkowie opozycyi, wespół z swymi przyjaciółmi politycznymi, stroją się w gladstonowskie piórka i przemawiają tak, jak gdyby naprawdę gorżko żałowali, że nie ma tych reform, które z góry potępiali, gdy zostały zapowiedziane. Ma się rozumieć, że jest to z ich strony zwyczajna gra taktyczna; o takich reformach myślą oni z odrazą, ale sądząc, że Gladstone całkiem porzucił je dla irlandzkiego samorządu, przypominają o nich wyborcom, aby w ten sposób podkopać grunt pod obecnym gabinetem.

Lecz fatalnie się zawiedli, bo oto w imieniu całego gabinetu oświadczył minister spraw wewnętrznych Asquith, w parlamentowi, który za parę tygodni się zbierze, nie będzie przedstawiona sprawa irlandzka, natomiast na stół Izby wejdą wszystkie społeczne reformy, a po ich przeprowadzeniu przyjdzie łatwiéj do skutku samorząd irlandzki. Rzecz naturalna, że po takiem oświadczeniu w torysowskim obozie zapanowała niemal rozpacz, a w liberalnym szalona radość. Reformy bowiem, przeistaczające Brytanią od spodu do szczytu, rozumie się ogromnie popularne wśród szerokich mas, zwalą się jak lawina na Izbę lordów, która nie zdoła się oprzeć takiéj nawale i w ten sposób, wśród innych popularnych zmian, prześlizgnie się także ustawa o samorządzie irlandzkim.

---

* *Prawybory* odbędą się *w przyszły wtorek, 31 b. m.*, a rozpoczną się o godz. 9 zrana.

Z przepisów wyborczych i wskazówek, któreśmy już kilkakrotnie powtarzali, wyjmujemy to, co w obecnem stadyum prawyborczem wiedzieć i do czego się zastósować należy.

Prawyborcy trzeciego oddziału rozpoczną głosowanie podług porządku alfabetycznego.

Niechaj się więc każdy prawyborca z téj klasy stawi punktualnie o godzinie 9-téj zrana w lokalu wyborczym.

Kogo wywołają, ten przystąpi do stołu i wymieni nazwiska kandydatów, na których głos oddaje. Trzeba wyraźnie podać każdego kandydata z imienia i nazwiska, a w danym razie i stan jego oznaczyć. Kartek z kandydatami się nie oddaje, ale wolno jest z kartki odczytać nazwisko kandydata.

Po ukończeniu głosowania w trzecim oddziale, następuje drugi, a po nim pierwszy oddział.

Ktoby się spóźnił na wybory, ten może się zgłosić do stołu i zażądać, aby od niego głos odebrano; ale to tylko w takim razie uczynić może, jeśli głosowanie jego oddziału jeszcze zamkniętem nie zostało.

Dopóki przewodniczący nie ogłosi, że głosowanie w jednym z oddziałów ukończone zostało i dopóki nie wezwie prawyborców, aby wyszli z lokalu, dopóty trzeba pozostać w lokalu wyborczym, bo gdyby przyszło do ściślejszego wyboru, trzebaby ponownie głosować.

Wybory odbywają się bardzo szybko, więc wszyscy prawyborcy, z wszystkich trzech oddziałów powinni się wcześnie stawić w lokalu wyborczym. Dawniéj przy takich wyborach odczytywano wykaz wyborców; tego teraz, po raz pierwszy na mocy nowego rozporządzenia nie będzie, dla tego też czynność wyborcza o wiele prędzéj się skończy jak dawniéj.

Pracodawca, słowem każdy mający pod sobą ludzi, mających prawo do głosowania, musi im pozwolić iść na wybory.

Pamiętajmy, że teraz, po raz pierwszy, na pięć lat będzie poseł wybrany, a w pięciu latach ile to projektów może i przyjdzie też pod obrady sejmu pruskiego! Spełnijmy więc sumiennie nasz obowiązek wyborczy, zachęcajmy jeden drugiego, aby poszedł na wybory, żebyśmy mogli naszego przeprowadzić kandydata, stawionego przez komitet nasz prowincyonalny, jako jedyną w tym razie prawowitą władzę naszą. Nie pozwólmy się bałamucić ludziom złéj woli, jedynie swoje ambicyjki mającym na celu.

We własnéj obronie.

Artykuł nasz „Po zebraniach wyborczych“ wzbudził ogólny interes, widocznie trafił do przekonania rozsądnéj i myślącéj części naszego społeczeństwa. Było to naszym obowiązkiem zaznaczyć niedomagania, skarcić złe, jakie się uwidoczniło. Ze przy téj sposobności musieliśmy zadrasnąć pewne osoby, to nie nasza wina, nie podobna było omawiać pewnych spraw nie cytując miejsca nie wymieniając nazwisk. Nam chodziło o rzecz, a nie o osoby i dlatego właśnie krytykowaliśmy przebieg walnego Zebrania w Żninie, gdyż według naszych informacyi nie chodziło tam o kwestyą zasadniczą i polityczną, ale o osoby. Kto zna pismo nasze a uważnie czytał i rozumiał tendencyą naszego artykułu, ten nie zarzuci nam chęci polemizowania z osobami, ale uzna, iż spełniliśmy sumiennie obowiązek prasy baczenia: ne quid detrimenti capiat res publica.

Téj myśli przewodniéj naszego artykułu nie zrozumiał widocznie pan Brodnicki, gdyż przysyła nam pismo następujące:

„*Nieświastowice*, 24 października.

Szanowną Redakcyą „Kuryera Pozn.“

proszę uprzejmie o umieszczenie w łamach Swego pisma na mocy prawa prasowego następującéj odpowiedzi na artykuł „Po zebraniach wyborczych“:

Autor artykułu „Kuryerowego“ z dnia 22 bm. p. n.: „Po zebraniach wyborczych“, stara się udowodnić, jakobym był szlacheckim kandydatem partyi orędownikowéj.

Na zbicie powyższego doniesienia pozwalam sobie zakomunikować list, który w sprawie kandydatury méj w Środzie odebrałem od p. Józefa Thomasa. Stanowisko tego ze wszech stron poważanego Pana znane w średzkiem ogólnie, a wyjaśnia je sam w swym skrypcie.

„*JW. Panie Pośle!*

W sobotę późno wieczorem wyczytałem w „Dzienniku“ i „Gońcu“ o niesłusznem postępowaniu zebranych wyborców w Żninie i to mnie spowodowało do wysłania telegramu do JWielmożnego Pana Posła, ażeby się zapewnić, czybyśmy Jego kandydaturę w Środzie postawić mogli. Przybywszy do Środy i zastawszy u p. Kubickiego odpowiedź telegraficzną, jąłem się do wywiedzenia się co wyborcy sądzą o osobie JWielmożnego Pana Posła. $^2/_3$ wyborców z góry mnie zapewnili, że akceptują moją propozycyą, więc śmiało z moim wnioskiem wystąpiłem. . . . . .

(Resztę listu pana Thomasa opuszczamy, gdyż zawiera wyrażenia nieparlamentarne i obraźliwe, za które odpowiedzialności przejąć nie możemy.)

Z najgłębszym szacunkiem pozostaję

Jaśnie Wielmożnego Pana Posła

Józef Thomas,
b. nadleśniczy, obecnie dzierżawca.

Polwica, 16 października 1893.“

Zdaje mi się, że na uczyniony mi zarzut więcéj dowodów nie trzeba.

Ale „Kuryer“ jednym zarzutem bynajmniéj się nie zadowalnia; niota ich więcéj. I tak pisze daléj, że w sprawozdaniu mem poselskiem wypowiedziałem „różne frazesy, wyjęte żywcem z „Orędownika““.

Nie abonowałem „Orędownika“ nigdy; artykułów jego nie czytywałem, a jednak miałem z nich wziąć szumne frazesy! Jakby to się stać mogło, to chyba dowcipny autor owego artykułu „Kuryerowego“ wytłomaczyćby mi potrafił. . . . . .

. . . . . .

Co się zaś tyczy zgromadzenia w Żninie, czem się tam pewna partya wyborców powodować dała, to wyjaśnia chyba najlepiéj fakt, „który wzbudził“ w autorze owego artykułu „prawdziwy smutek“, że „publicznie oddano hołd méj politycznéj działalności“. Więc tam usunięto kandydaturę moją, a dano mi prawie jednogłośnie (z wyjątkiem dwóch głosów) wotum zaufania!

. . . . . .

Władysław Brodnicki.“

Ostatnie zdanie listu pana Brodnickiego opuszczamy, gdyż zawiera wyrażenia nieparlamentarne i obrazę dla naszego pisma.

Niesłusznie powołuje się p. Brodnicki na prawo prasowe, gdyż odpowiedź jego nie odpowiada bynajmniéj wymaganiom § 11 tegoż prawa. Niepotrzebnie się zresztą na to prawo powołuje, gdyż Redakcya nasza udziela chętnie głosu do odpowiedzi w celu wyjaśnienia kwestyi.

Odpowiedź p. Brodnickiego zmusza nas jednak do następujących uwag:

Jeżeliśmy twierdzili, że p. Brodnicki był szlacheckim kandydatem partyi ludowéj, to opieramy się na dwóch artykułach „Orędownika“, który wzywał swych zwolenników, żeby na p. Brodnickiego głosowali. Korespondent „Orędownika“ twierdził, że p. Brodnicki choć szlachcic, występował zawsze w duchu polityki, którą partya ludowa za słuszną uznaje, a obecnie zostaje przez szlachtę pokrzywdzony, która go usunąć pragnie. Ludowa partya powinna go wziąść w obronę.

W tym duchu pisał „Orędownik“.

Pan Brodnicki nie zaprotestował przeciw tym artykułom, mieliśmy zatem prawo nazwać p. Brodnickiego kandydatem partyi „Orędownika“.

Według referatu „Dziennika“ a naszych dobrych informacyi, zaczepił p. Brodnicki na zebraniu w Wągrówcu politykę Koła parlamentarnego a zakończył frazesem, że: musimy *żądać* przynależnych nam praw, a nie *prosić* o łaskę rządu. Czy pan Brodnicki czytuje „Orędownika“, tego Redakcya wiedzieć nie mogła, faktem jest jednak, iż „Orędownik“ niejednokrotnie zdanie to proklamował, a wobec tego mieliśmy prawo zaznaczyć, iż *w téj mierze* panuje zupełna zgodność p. Brodnickiego z „Orędownikiem“.

Nam nie chodziło o pojedyńcze zdania, ale o dziwny zbieg okoliczności. P. Brodnicki dał w swem przemówieniu niedwuznacznie do zrozumienia, że istnieje rozdział polityczny pomiędzy kołami co do najważniejszych zasad.

Myśl tę wyzyskał dr. Szymański w swéj ostatniéj mowie, i na téj podstawie wysnuł swe błędne zasady o koniecznéj supremacyi Koła sejmowego nad parlamentarnem. Ramy niniejszego artykułu są zbyt ciasne, aby kwestyą tę rozbierać, nam chodziło jedynie o zaznaczenie niebezpieczeństwa, jakie wynika z tego, gdy poszczególni posłowie rozpoczną na walnych zebraniach krytykę polityki większości Koła, gdyż przemówienia takie tamują wszelką akcyą polityczną i prowadzą do zamieszania i niezaufania do naszéj reprezentacyi parlamentarnéj.

Sądzimy, że obecnie pan Brodnicki zrozumie doniosłość polityczną i tendencyą uczciwą naszego artykułu.

Na tem moglibyśmy skończyć, gdyby pan Brodnicki nie był wciągnął pewnego novum do dyskusyi. Chętnie mu i w téj mierze służymy naszem zdaniem.

Powszechnie jest znaną rzeczą, że komitet średzki proponował w porozumieniu z komitetem śremskim i wrzesińskim na kandydatów: ks. Wawrzyniaka, pana K. Szczanieckiego i Henryka Szumana. W średzkim stawić miano na pierwszem miejscu pana Szczanieckiego.

W przeddzień walnego zebrania w Środzie wysłał pan Thomas, „ze wszech stron poważany obywatel“, na swoją rękę telegram do pana Brodnickiego, czy przyjmie kandydaturę w Średzkiem, na co otrzymał przychylną odpowiedź. Pomimo starań pana Thomasa kandydatura pana Brodnickiego nie uzyskała większości.

W liście swym konstatuje zatem p. Brodnicki fakt, iż przyjmuje kandydatury ofiarowane mu po za plecami komitetu, a usuwające eo ipso dotychczasowego kolegę pana Szczanieckiego. Postępowanie takie w chwili obecnéj uważamy również za bardzo niestósowne i niebezpieczne. Jako prezes komitetu wągrowieckiego powinien wiedzieć pan Brodnicki, z jakiemi trudnościami przychodziło dziś walczyć naszym komitetom, ażeby przeprowadzać swych kandydatów. Za listą komitetu stawała zazwyczaj partya porządku i ładu. Dla tego też nie należało utrudniać zadania, i wolno było stawiać nowe kandydatury nie dla zmiany osób, ale dla względów politycznych. W danym przypadku chodziło o kandydaturę komitetową p. Karola Szczanieckiego, który stał na stanowisku politycznem p. Brodnickiego. Nie możemy zatem zrozumieć, jak mógł p. Brodnicki na to pozwolić, żeby stawiano jego kandydaturę w Środzie, przeciw jego własnym politycznym przyjaciołom.

Ze względu na ostatnie zdanie listu pana Brodnickiego możemy go zapewnić, iż informacye nasze polegały na faktach udzielonych nam przez jego przyjaciół osobistych, którzy pragną, aby nie uniemożliwiał im dalszego poparcia na drodze politycznéj.

Półwiekowy jubileusz
Zakonnic Najświętszego Serca Jezusowego we Lwowie.

(Ciąg dalszy.)

Sumę odprawił Najprzew. ks. Arcybiskup Isakowicz nie w języku ormiańskim ale łacińskim, na podstawie bowiem dawnéj tradycyi, uświęconéj wiekowym zwyczajem, członkowie polsko-ormiańskiego duchowieństwa do łacińskich kościołów, gdy są proszeni z celebrą, *ritu latino* także mszą św. prawią. Oto jest unia prawdziwa i braterstwo szczere? Dla czego takie mimo różnicy obrządku? Bo oparte na celibacie a zatem na tych samych ideałach kapłańskich. Ksiądz żonaty ich nie rozumie i nie jest zdolny wznieść się do ich pojmowania. Znana jest daleko wymowa Najdostojniejszego Arcypasterza ormiańskiego, którą znamionuje żywa wiara i gorąca pobożność. Ona mu też przy nadzwyczajnem przywiązaniu dla kraju i niewyczerpanem dla ubogich miłosierdziu jedna serca wszystkich i zapewnia w społeczeństwie lwowskiem stanowisko, któregoby dać nie mógł urząd choć arcybiskupi ale nad szczupłą tylko trzódką i ubogo stosunkowo uposażoną. Po *Credo* czcigodny Arcypasterz przemawiał do zgromadzonych panienek (które zajęły na ten raz stalle zakonnic) i przybyłych pań, z właściwem sobie namaszczeniem.

Po nabożeństwie zaś zaintonował hymn: *Te Deum laudamus*. Presbyterem asystentem był ksiądz Wiktor Wojdag, Litwin, niegdyś proboszcz i dziekan miński, wygnaniec, któremu ks. Arcybiskup ormiański dał u siebie schronienie, dyakonem i subdyakonem dwaj młodzi kapłani ze zgromadzenia Zmartwychwstańców Zmartwychwstania Pańskiego, niedawno w Rzymie wyświęceni, jeden Warmiak, drugi Górnoślązak. Tak to się rozproszone polskie dzieci nieraz na jednem miejscu gromadzą.

Po nabożeństwie przedstawiały się przybyłe panie przewielebnéj Matce Klementynie de Gagern, przełożonéj prowincyonalnéj austro-węgierskiéj wikaryi Towarzystwa Naj. Serca Jezusowego, która z Pressbaum pod Wiedniem, gdzie jest jéj rezydencya, przybyła dla uświetnienia uroczystości i zarazem dokonania dorocznéj wizytacyi klasztoru. Pogoda najwspanialsza sprzyjała świętu przez jeden i drugi dzień, więc przedstawienie odbyło się w ogrodzie.

Po południu o godzinie 4 odbyła się wspólna procesya, zakonnic, panienek w bieli i gości, z chorągwiami, sztandarami i statuą Matki Boskiéj, niesioną przez panie, po ogrodzie, połączona z odmawianiem głośno różańca, jako w październiku, stósownie do życzenia Ojca św.

Za pozwoleniem Loci Ordinarii był Najśw. Sakrament w kościele wystawiony po sumie. O godzinie $4^1/_2$ po południu kazał ksiądz Jan Gnatowski, dr. filozofii, podkomorzy papiezki, były członek nuncyatury monachijskiéj, znany jako niepospolity pisarz, estetyk zwłaszcza, obecnie profesor religii przy szkole realnéj we Lwowie. Nauki jego słuchał z tronu Najprzewielebniejszy ksiądz Jan z Kozielska, kniaź Puzyna, Biskup-Suffragan i zarazem rektor seminaryum archidyecezyalnego, który po kazaniu raczył dać błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

Po nabożeństwie wieczornem zebrani goście duchowni i świeccy (t. j. przybyłe na jubileusz panie), udali się do wielkiéj sali pensyonatu, w któréj się odbywają zwyczajne rekreacye, gdzie powitani muzyką i śpiewem, usłyszeli deklamowany przez jednę z uczennic, pannę Władysławę Leszczyńską, Sanoczankę, wiersz ks. Władysława Czencza T. J. z Chyrowa, umyślnie na tę uroczystość napisany. Autor dał poznać piękny swój talent poetyczny przez wiersz umieszczony w „Przeglądzie Powszechnym“ z okoliczności jubileuszu biskupiego Ojca świętego Leona XIII.

Później był dyalog, w którym kilka panienek przedstawiało trzy główne epoki dziejów powszechnych i Wiarę, o nich sąd wydającą, a nakoniec żywe obrazy w świetnych strojach, wyobrażające najważniejsze wypadki w historyi, o ile one miały wpływ na chrześciański rozwój narodów. Towarzyszyły obrazom słowa objaśniające, wypowiadane wierszem przez jednę z panienek, stósownie ucharakteryzowaną. Całe przedstawienie przeplatały śpiewy i produkcye muzyczne, zakończył zaś wjazd przed zebranych kapłanów miniaturowego pociągu kolei żelaznéj, który mieścił w sobie pudełka z obrazkami i pamiątkami jubileuszu dla duchownych gości. Na zakończenie Najprzewielebniejszy ksiądz Biskup Puzyna wstał, przemówił pięknie do zebranych i udzielił pasterskiego błogosławieństwa.

Nazajutrz, w poniedziałek 9 października, odbyło się uroczyste żałobne nabożeństwo za zmarłe matki, siostry i uczennice domu Naj. Serca Jezusowego we Lwowie, które celebrował ksiądz dziekan Wojdag. Żywi nie zapomnieli o umarłych, z którymi ich miłość i przyjaźń łączyła.

Przed południem odbywała się w ogrodzie, przy czerwcowéj prawdziwie pogodzie i cieple, loterya fantowa, któréj znaczny wynik obrócony będzie na wychowanie w klasztorze uboższéj panienki, córki jakiéj dawniejszéj uczennicy lwowskiego domu. Wszystkie przybyłe panie były na ten dzień zaproszone przez zakonnice na obiad, który się odbył w pięciu przyległych pokojach i salach.

Po obiedzie pań odbyło się w ogrodzie, pod cienistym grobowym szpalerem ugoszczenie naprzód dziewcząt ubogich, chodzących do klasztoru na naukę szycia. Usługiwały im panienki z pensyonatu. Następnie zasiadło do stołu w tem samem miejscu 25 dziadków i 25 babek z miejskiego domu ubogich u św. Łazarza, którym znów służyły panie na jubileusz przybyłe.

Oto jest miłosierdzie, które nie tylko karmi głodnego, ale mu daje chwilę radości, jakiéj w życiu mało zaznał i godzi go z ciężką dolą, gdy widzi poszanowanie dla swego ubóstwa. Tak zakonnice Naj. Serca Jezusowego uczą dzieci, swéj pieczy powierzone, żywym przykładem, (podobne obiady dla ubogich odbywają się raz po raz przy rozmaitych uroczystych okolicznościach), że w ubogim trzeba widzieć nie natręta, którego się pozbywa rzuconą mu z łaski, a ze wzgardą nieraz i z niechęcią jałmużną, ale bliźniego, cierpiącego członka Chrystusa Pana. Tym, którzy domu nie mają, bądź domem, mówi tak pięknie Zygmunt Krasiński. Ci ubodzy, siedzący przy czysto nakrytym stole w cieniu rozłożystych drzew, otoczeni uprzejmością panienek i pań, mogli na chwilę zapomnieć o swem ubóstwie i marzyć, że są u siebie w domu, w dostatku, w szczęściu...

(Dokończenie nastąpi.)

4 lutego i 10 października.

Wiedeń, 25 października.

(oo) Wystąpiliśmy, i to bardzo gorliwie, w obronie znanego programu rządowego z dnia 4 lutego

r. b. i równie stanowczo potępiliśmy projekt wyborczy tegoż rządu z dnia 10 października r. b. W jednym jak i w drugim razie znaleźliśmy się w zupełnéj zgodzie z Kołem polskiem, które przyjęło ów program a odrzuca projekt wyborczy. Atoli w obu razach wypowiedzieliśmy nasze zdanie, nie czekając ani na rezolucye Koła, ani na żadne inspiracye. Publicysta, który w podobnych przypadkach czuje się zmuszony pytać kogokolwiek, co ma mówić, względnie pisać, może być doskonałym automatem, telegrafem, albo telefonem, ale nie posiada ani znajomości rzeczy, ani doświadczenia, ani stałych przekonań, ani — odwagi, tego, co Francuzi nazywają „courage de son opinion“. My zawsze w podobnych ważnych przypadkach wypowiadamy nasze zdanie samodzielnie i bierzemy na siebie wszelką odpowiedzialność.

Jeżeli w lutym może niejeden czytelnik, zwłaszcza w obec głosów innych, poważnych dzienników polskich, nasze przychylne zdanie o programie tłumaczył sobie systematyczną słabością dla hr. Taaffego, to obecnie niewątpliwie wszyscy szanowni Czytelnicy przekonali się, że ta słabość nie sięga nigdy po za granice, zakreślone naszym interesem *narodowym* i konserwatywnemi zasadami.

Dla mniej obeznanych ze zawikłanemi stósunkami austryackiemi, trzeba jednak właśnie teraz dobitnie podnieść, że pochwalać program z 4 lutego, a potępiać projekt z 10 października — tego właśnie wymaga *ścisła konsekwencya*. Kto pochwalał ów program, ten logicznie musi potępiać projekt, a na odwrót: kto potępia projekt wyborczy, musi pochwalać program z 4 lutego. Obie te manifestacye rządu ganić, albo pochwalać — jest rzeczą niemożliwą i nielogiczną.

Program z 4 lutego opierał się na téj zdrowéj myśli, że należy skupić trzy umiarkowane stronnictwa do obrony interesów państwowych przeciwko żywiołom radykalnym. Przeciwnie projekt rządowy z 10 paźdz. dąży do [illegible]enia, może zniweczenia stronnictw umiarkowanych na korzyść żywiołów radykalnych — po części wprost anarchicznych, jak to wczoraj bardzo słusznie podniósł hr. *Stadnicki*. Program wynikał z téj prawdy, którą wczoraj uroczyście i przy grzmiących oklaskach Izby wygłosił najkonserwatywniejszy mąż stanu austryacki, hr. Hohenwarth, że wszelkie różnice i antagonizmy pomiędzy stronnictwami umiarkowanemi powinny zniknąć, gdy trzeba wspólnie bronić wyższych, spólnych interesów państwa i ładu społecznego. Projekt wyborczy przeciwnie nawięznje do odwiecznego hasła cezaryzmu: „Flectere si nequeo superos, Acherenta movebo“, czyli dojrzalsze politycznie i samodzielnie warstwy ludności pragnie ubezwładnić, poruszając i tyle już wzburzone agitacyą socyalizmu massy.

Co do téj głównéj podstawy programu rządowego, tj. koalicyi wszystkich żywiołów umiarkowanych przeciwko radykalizmowi, wszyscy konserwatywni ludzie w Austryi mogli być tego samego przekonania, jakoż też owa koalicya, na którą bez zastrzeżeń przystawało Koło polskie, nie rozbiła się o zasadniczy opór klubu konserwatystów, który byłby również na nią przystał, lecz o opór niemieckiéj lewicy, która wtedy jeszcze nie uznawała potrzeby porozumienia się z klubem konserwatystów. Nadto, jak to dziś łatwo domyślić się, te same prądy w gabinecie, które tak dobitnie zaznaczyły się teraz projektem z 10 paźdz., prawdopodobnie wtedy, 5 lutego, intrygowały przeciwko przyjęciu programu rządowego. Tak tłomaczą się teraz niektóre późniejsze zjawiska, których wtedy nie można było zrozumieć.

Pominąwszy owe zasadnicze punkta programu z 4 lutego, na które *wszystkie* umiarkowane żywioły mogły i powinny były przystać, i te punkta zasadnicze projektu z 10 października, które muszą potępiać, *z polskiego narodowego stanowiska* specyalnie na pochwałę zasługiwał ten punkt programu, który przyrzekał zachowanie t. zw. narodowego „*stanu posiadania*“ (Besitzzustand). Nie przeczymy, że ze stanowiska tego lub owego plemienia ów punkt mógł się wydawać niepożądanym, ale *z polskiego* stanowiska nie można było tak skwapliwie nań przesłać.*

Punkt ów programu zabezpieczał nam w *Galicyi* tę pozycyą narodową, która jest rezultatem naszéj pracy dziejowéj, i która opiera się na historycznym fakcie, że w téj prowincyi *przodownictwo należy się Polakom*, co także aktualny stan legalny uznaje, przyznawając językowi polskiemu stanowisko języka urzędowego w Galicyi. Kiedyśmy w lutym tak dobitnie wskazywali na pożyteczność tego paragrafu programu, który przyrzeka utrzymanie narodowego stanu posiadania, ostrzegaliśmy przed możliwemi zamachami na ten stan. Zanadto długo i z bliska obserwujemy stósunki austryackie, abyśmy nie mieli doskonale wiedzieć, że takie zamachy są możliwe i skąd głównie obawiać ich się trzeba! Ze właśnie objawią się pod formą rządowego projektu reformy wyborczéj, tego oczywiście wtedy nie przewidywaliśmy, ale dziś możemy się powołać na to, że zdrowy umysł polityczny w lutym nie zawiódł nas wcale.

Bo ten projekt z 10 paźdz. jest walnym zamachem na ową naszą pozycyą narodową, którą uroczyście zabezpieczał program 10 lutego. Przeprowadzony projekt ten, jeżeli nie od razu, to w bliskiéj przyszłości pozbawiłby nas mandatów poselskich w wschodniéj Galicyi, a za tą rewolucyą czy ewolucyą niechybnie przyszłaby strata naszego politycznego wpływu w téj części Galicyi. Natomiast na podstawie ustaw wyborczych według projektu rządowego, może zdobylibyśmy drugi mandat na *Śląsku*, gdyby... go nie zdobyli socyaliści. W najlepszym razie zdobycz wynosiłaby 1 (nowy) mandat na Śląsku, a stratę około 15 mandatów w Galicyi wschodniéj. Byłaby to owa zabójcza ewolucya od *Polski historycznéj* do *Polski etnograficznéj*. Prawie u wszystkich dawnych i wielkich narodów zachodzi ważna różnica pomiędzy stanem posiadania historycznym, albo politycznym, a narodowością w pojęciu etnograficznem. Państwo W. Brytańskie liczy przeszło 300 milionów poddanych — etnograficznie szczep angielski obejmuje zaledwie 30 milionów. Szczep madziarski utworzył i utrzymał państwo węgierskie w dzisiejszych granicach, — skazany na swe granice etnograficzne, zajmowałby tylko trzecią część królestwa węgierskiego. W *Polsce* narodowość polska od czasu unii lubelskiéj etnograficznie znajdowała się zawsze w mniejszości w obec Rusinów, Litwinów i Niemców, ale naród polski utworzył państwo polskie i tam, gdzie utrzymał swą przewagę polityczną po upadku państwa polskiego, jest zobowiąz[illegible]
na poziom — [illegible]chodzić
by, jak r[illegible]j, gdyskać 200,00[illegible]nie odzyw
nad 3 milionam[illegible]ryczny wpły

To też przy[illegible]
października tak [illegible]y projekt 10
chy, każdy mi przyzn[illegible]ści. możliwe zamastanowczo występowałem [illegible]ć, że w lutym tak
punktu programu, który zabezp[illegible]ronie właśnie tego
tus quo narodowego.

[illegible]ieczał zachowanie sta-

I jeszcze jedno słowo. Gdyby
kowane stronnictwa były na podstawie[illegible]go 3 umiar-
utworzyły ściśle zorganizowaną większość parlamentarną, nie byłaby się zjawiła niespodzianka 10 października, i też nie byłaby nastała konieczność wprowadzenia stanu wyjątkowego w Pradze, albowiem jedynie okoliczność, że taka większość nie powstała, i nadzieja, że nie powstanie, tak dalece wzmogły zuchwałość radykalizmu młodoczeskiego, że mógł *wywołać systematycznie* (wypierania się posłów młodoczeskich są tylko dalszym ciągiem prostych *kłamstw*, któremi się posługuje ta fakcya) owe zajęcia, które zmusiły gabinet do wydania rozporządzeń 12 września.

Sejmik socyalistyczny

odbywa się od zeszłej niedzieli w Kolonii, a trwać będzie prawdopodobnie do piątku lub nawet do soboty.

Zarząd stawił się w komplecie, ale delegatów jest tylko około 200, a więc ledwo połowa w stósunku do przeszłego sejmiku. Kobiet delegatek sześć się stawiło. Zebranych powitał Hengsbach z Kolonii, zaznaczając, że wybrano na tegoroczny punkt zbornv Kolonią, mając na oku cele agitacyjne w téj starej twierdzy centrum.

Bebel podziękował za powitanie, przypominając, że Kolonia jest kołyską socyalizmu, tu bowiem Karól Marx dla socyalismu pracował. Potęga centrum, tak mówił Bebel, kruszy się, a w jej miejsce powstanie socyalizm. — Na przewodniczących wybrano żyda Singera z Berlina i Fella z Lipska.

Na wniosek Bebla postawiono na porządku dziennym: kwestyą powszechnego głosowania i udział w wyborach do sejmu pruskiego. Nadto, na propozycyą Bebla pozostawiono na porządku obrad: „*antysemityzm i socyalizm.*“

Dnia drugiego zdano sprawę z czynności zarządu, przyczem poseł Auer chwalił decentralizacyą organizacyi, zaprowadzoną po zniesieniu prawa antysocyalistycznego. Co do agitacyi, to czyniono, co tylko było można, ta praca nie pozostała też bez skutków, co się okazało przy wyborach do parlamentu, które wykazały znaczny przyrost głosów wiejskich, mianowicie w północnych Niemczech i w Bawaryi. W rozdzielanie broszur nie wdał się zarząd, bo trudno zestawić broszurę, któraby odpowiadała warunkom prowincyonalnym w całem cesarstwie. Ze wsi dopominano się pierwszorzędnych mówców, ale takich stowarzyszenie nie ma w dostatecznéj liczbie do dyspozycyi.

Żądaniu, aby założyć centralny organ tygodniowy, nie można chwilowo zadość uczynić, bo nie ma odpowiednich redaktorów; ale są widoki, że zarząd ich pozyska. W końcu wezwał referent członków, aby hojnie składki opłacali.

Towarzysz dr. Schönlank z Berlina, były redaktor pisma socyalistycznego „Vorwärts“, dopomina się lepszéj redakcyi tego pisma. Obecnie pracuje w tem piśmie pięciu redaktorów, ale ta liczba jest za małą, aby pismo mogło być dobrze redagowanem.

Neumann (z Austryi) z zadowoleniem referuje o wzroście socyalizmu w Austryi. — Meist z Kolonii żąda codziennego pisma dla Kolonii, któreby walczyło przeciwko stronnictwu centrum.

Następnie żalono się znowu na „Vorwärts“, w którego obronie stanął redaktor tego pisma, Liebknecht. Przyznał on, że są w tem piśmie niedomagania, które on zna lepiéj niż kto inny, ale trudno zaradzić temu, skoro niema dostatecznych sił redakcyjnych. — W końcu tow. John z Kassel mówił o agitacyi pomiędzy ludem wiejskim, żądając żywszéj w tym kierunku pracy. Od antysemitów radził się John uczyć, którzy cały rok bezustannie agitują, kiedy socyaliści głównie w czasie walki przedwyborczéj tylko się po wsiach pokazują. — Na tem zakończono obrady dnia drugiego.

Dnia następnego rozprawiano prawie wyłącznie o prasie i o literaturze socyalistycznéj, przyczem dowiedziano się, że redakcya pisma „Vorwärts“ kosztuje rocznie 61 tysięcy marek.

Uchwalono: 1) wydawać co rok broszurę w niemieckim i francuzkim języku dla Alzacyi i Lotaryngii; 2) wniosek o założenie pisma socyalistycznego w Kolonii oddano zarządowi do uwzględnienia; 3) oddano także do uwzględnienia zarządowi przyznanie środków na założenie codziennéj gazety dla Alzacyi i Lotaryngii.

W końcu przyjęto wniosek, *żądający, aby zarząd wysyłał w ultramontańskie okolice Westfalii i prowincyi nadreńskiéj zdolnych mówców, obeznanych dokładnie z istotą centrum i z katolicyzmem.*

Rosyjsko-francuzkie manifestacye.

Marsylia, 26 października. Admirał Avelane przybył tu dzisiaj przed południem o godz. 11, witany z zapałem. Rosyjska kanonierka „Teretz“ przypłynęła do portu w towarzystwie wielu łodzi.

Marsylia, 26 października. Admirał Avelane udał się wśród okrzyków niezliczonych tłumów ludności do prefektury, gdzie minister finansów Peytral przedstawił mu senatorów i deputowanych departamentu du Rhône.

Władza miejska dała na cześć marynarzy rosyjskich śniadanie, podczas którego minister finansów Peytral wzniósł toast w imieniu rządu na zdrowie cara i carskiéj rodziny. Mer Marsylii dał w swem przemówieniu wyraz serdecznym uczuciom ludności. Avelane pił na zdrowie Carnota. Po bankiecie, gości rosyjskich obwożono po ulicach; tłum krzyczał: „Niech żyje Francya! Niech żyje Rosya!“ Po galowem przedstawieniu w teatrze, rosyjscy marynarze odjechali do Tulonu. Mimo ulewnego deszczu, liczne tłumy ludności żegnały gości rosyjskich.

Paryż, 26 października. Prezydent Carnot oddał wielkim ks. Sergiuszowi i Pawłowi w towarzystwie jenerała Boriusa wizytę. O godzinie 4-téj minut 25 udał się Carnot do Tulonu wraz z ministrami Ribotem, Dupuy i Develem, oraz ambasadorem francuzkim z Petersburga i świtą wojskową.

Niemcy.

* *Berlin*, 26 października. O konferencyi ministrów skarbu, która się ukończyła wczoraj, pisze „Nytonia“ i od stępla, że projekty, dotyczące podatku tak samo znalazły uznanie[illegible]nomyślnie zostały przyjęte, usunięcia obecnego systemu dodat[illegible], odnoszące się do nych. Co do projektu, dotyczącego po[illegible]ków matrykularnych uchwalono, aby zbadać daléj, czyby także przy ułatwieniu zamierzonych kontroli zapewnioną była finansowa pomyślność projektu. Co do szczegółów omawianych projektów, to, jak donosi biuro Wolffa, doprowadzono także do zupełnego porozumienia się.

— W sprawie dr. Gradnauera, którego uwięzienie przez władze wojskowe — jak zaznaczyliśmy wczoraj — wzbudziło w Dreźnie wielką sensacyą, donoszą lipskie „Neueste Nachr.“, że odnośne śledztwo zdaje się przybierać większe rozmiary. Aresztowano także pewnego rzemieślnika, gorliwego socyalistę, który niedawno temu odbył ćwiczenia wojskowe, a także uwięzionym został żołnierz z garnizonu, w którym dr. Gradnauer odbył ćwiczenia. W domu pewnego socyalisty odbyła się rewizya. Tyle tylko dowiedzieć się można, że chodzi tu o jakieś przestępstwo wojskowe.

— „Nordd. Allg. Ztg.“ przeczy wiadomości innych pism, jakoby w przyszłym etacie nie przeznaczono żadnych sum na podwyższenie pensyi urzędników. Stwierdza ona, że dla niższych urzędników już zaprowadzono dodatki w miarę lat służby, dla średnich zaprowadza je się, a sejm będzie się zajmował odpowiedniemi wnioskami na korzyść wyższych urzędników.

— Izba bawarska przyjęła w drugiem czytaniu jednogłośnie i stanowczo projekt rządowy, dotyczący środków, mających na celu usunięcie braku paszy. W ciągu posiedzenia zapowiedział minister skarbu zniesienie austryackiego dowozu paszy i przedłożył projekt, odnoszący się do opuszczenia podatków gruntowych za 1893 r.

— Monachijska „Allg. Ztg.“ opowiada, że ks. Bismarck, dowiedziawszy się o nominacyi nowego ministra wojny, oświadczył, że to jest ze strony rządu „krok pierwszorzędny, którego on musi mu powinszować.“ Dodano tam, że krok ten został dokonany z osobistéj inicyatywy cesarza.

— Co do zapowiadanéj reformy podatkowéj, to dotychczas nie ma nic pewnego. Chodzi w tym względzie, jak wiadomo, o wynalezienie źródeł na pokrycie nowych wydatków wojskowych. Konferencya ministrów skarbu już się skończyła. Brali w niéj udział ministrowie z państw zajmujących się hodowaniem wina. „Nordd. Allg. Ztg.“ powiada, że „ogólne na téj konferencyi było przekonanie, że potrzeba reformy finansów, regulującéj stósunek państw poszczególnych do cesarstwa, a potrzeba téj reformy w interesie państw, bo dotychczasowy system matrykularny nie jest obecnie niczem więcéj, jak składaniem kłopotów finansowych z cesarstwa na rachunek państw poszczególnych. Co do podatku od wina postanowiono jeszcze zastanowić się nad tem, czyby przy ułatwieniu kontroli nie można zapewnić dochodów z tego podatku“. Widać z tego, że ten podatek nawet u niektórych rządów napotkał na trudności.

Nie wiadomo jeszcze, kiedy rząd ogłosi cały projekt, dotyczący podatku od tabaki. Nic też nie wiadomo dotychczas, jaki to ma być zapowiadany podatek od stęplów, a mianowicie, czy on będzie obejmował loterye, czy kwity, czy też pierwsze i drugie.

Ameryka.

* Greckokatolicy, czyli tak zw. Unici, zamieszkali w Stanach Zjednoczonych, wkrótce doczekają się duchownego zwierzchnika. Według gazet amerykańskich Wielb. ks. Hanat z Passaic N. J., ma zostać jeneralnym wikaryuszem z władzą biskupią. Dotychczas Unici zamieszkali w Stanach Zjednoczonych nie mieli żadnego zwierzchnika, bo zwierzchnictwo Biskupów łacińskiego obrządku było tylko nominalne. Każdy unicki ksiądz robił na własną rękę co mu się podobało i co uznał za stósowne i z tego powodu niejednokrotnie w unickich parafiach przychodziło do nieporozumień, a księża tego obrządku żyli z sobą w niezgodzie. Teraz ustanie to niezawodnie, albowiem mając wyższą władzę nad sobą. Unici będą podlegali jéj rozkazom i rozporządzeniom. Sprawa unickiego kościoła w Ameryce zyska przez nominacyą jeneralnego wikarego dla Unitów bardzo wiele, a szczególnie rosyjska propaganda pomiędzy tamtejszymi Unitami nie będzie tak śmiało podnosic głowy, jak to miało miejsce dotychczas.

Południowa Ameryka.

Paryż, 26 października. Z Buenos-Ayres donoszą, że prezydent zamierza objeżdżać prowincye. Według listów z Rio de Janeiro, dekret, wydany przez prezydenta Peixotę, ogranicza cudzoziemcom zagwarantowaną wolność.

Montevideo, 26 października. Komendanci zagranicznych okrętów w Rio de Janeiro, z wyjątkiem niemieckiego, zwrócili Peixocie uwagę na to, że zarządzenia wojenne w arsenałach mogą spowodować bombardowanie okrętów admirała Mello i wystawić sąsiednią część miasta na zniszczenie.

Telegramy.

Paryż, 26 października. Konferencya monetarna rozpoczęła wczoraj swoje dalsze obrady.

Wiadomość pewnego dziennika, że prezes ministrów, pan Dupuy, ustąpi niebawem, jest, jak zaręcza ajencya Havasa, całkiem bezpodstawną.

Paryż, 27 października. Rada ministeryalna postanowiła wysłać znowu dwóch lekarzy do Bornemouth, aby stwierdzili, czy Korneliusz Herz może stanąć przed sądem londyńskim.

Londyn, 26 października. Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu, że admirał Santon, dowódzca eskadry wysłanéj na wody brazylijskie, otrzymał rozkaz, aby dowództwo oddał kapitanowi Pickingowi, ponieważ salutując admirała Mello, popełnił niegrzeczność Brazylii, jako państwa zaprzyjaźnionego ze Stanami Zjednoczonemi.

Spezia, 26 października. Na śniadaniu w obywatelskiem Kasino, szef władzy miejskiéj wzniósł toast na cześć admirała Seymoura i dziękował mu za odwiedziny, umacniające braterski stósunek, serdeczną sympatyą i przyjaźń pomiędzy obydwoma narodami, których wspólnym celem jest postęp, cywilizacya i pokój. W toku swego przemówienia pił mówca na zdrowie królowéj Wiktoryi, oraz króla i królowéj włoskiej. Angielscy oficerowie wznieśli okrzyki: „Niech żyje Anglia! Niech żyją Włochy!“ Admirał Seymour podziękował za serdeczne przyjęcie, pijąc na zdrowie króla włoskiego i przyszłości Spezii. Po uczcie odbyło się przedstawienie teatralne i bal.

Rzym, 27 października. Z Sycylii donoszą o nowym napadzie. Bryganci napadli onegdaj wieczorem na majętność wiejską Garrisi pod Petralią, zamordowali posiedziciela i splądrowali budynki.

„Tribuna“ donosi z Paryża, że eskadra rosyjska admirała Avelana w drodze do Pireju przystanie w Neapolu.

Białogród, 26 października. Policya przyaresztowała tu bandę fałszerzy pieniędzy.

Waszyngton, 26 października. Senat przyjął rezolucyą, wedle któréj rząd dziękuje zagr[illegible] za udział w wystawie chicagowskiéj.

Waszyngton, 27 października. Dzisiaj rozpocznie się głosowanie nad zniesieniem bilu Shermana.

Wizyta Najprzewielebniejszego ks. Arcypasterza w Wągrówcu.

Nie zważając na żadne trudy, kiedy chodzi o dobro Kościoła, po pełnéj znoju podróży krakowskiéj, podążył nasz Najprzewielebniejszy ks. Arcypasterz do Wągrówca, by uświetnić kończącą się tutaj misyą swą obecnością, rozgrzać iskrę wiary wśród swoich wiernych i udzielić wraz z ks. Biskupem Andrzejewiczem z Gniezna św. Sakr. Bierzmowania czekającym tłumom. W sobotę po południu pospieszył JW. ksiądz kanonik Kubowicz, dyrektor misyi, naprzeciw nadjeżdżającemu od Poznania księdzu Arcypasterzowi aż do Rogoźna i razem z nim stanął na dworcu wągrowieckim. Tutaj wielkie tłumy z niecierpliwością wyczekiwały Dostojnego gościa, a masom tym przewodniczyło miejscowe i okoliczne duchowieństwo, obywatelstwo ze wsi i miasta i prawie wszystkie naczelne władze. Wśród tych, co w imieniu miasta i powiatu witali Najprzewielebniejszego ks. Arcypasterza, zauważyliśmy pp.: radzcę Laskowskiego, posła Brodnickiego, miejscowego burmistrza, wyższego nauczyciela Rinau'a, jako zastępcę znajdującego się we Włoszech dyrektora Zenzesa, i inspektora szkół ludowych Biedermana. Wszystkim tym mówcom odpowiedział Najprzew. ks. Arcypasterz po polsku i po niemiecku ze zwykłą swobodą i namaszczeniem, jakie cechuje wszystkie jego przemówienia.

Z dworca wśród wesołych okrzyków tłumu ruszono powozami na Rynek, aż do bramy tryumfalnéj, zbudowanéj przed hotelem p. Paszewskiego, gdzie w imieniu grona licznego dzieci miasta ofiarowała panna Stefania Kegel Najprzew. ks. Arcypasterzowi prześliczny bukiet, witając go pięknym i do uroczystości zastósowanym wierszem. Wszystkie korporacye miejscowe, wszystkie szkoły z nauczycielami stanęły tutaj w zbitych szeregach, by wziąć udział w tryumfalnym pochodzie.

Z hymnem „Któ się w opiekę“ na ustach ruszył kilkotysięczny tłum przez ulice, strojne w bramy tryumfalne, wieńce i korony, ku farnemu kościołowi. Z uznaniem nad[illegible] tu wypada zaznaczyć, że i starozakonni i inowiercy niektórzy bardzo wiele uczynili, by zewnętrznem przyozdobieniem swych domów uświetnić pobyt naszego Najprzewiel. Arcypasterza w Wągrówcu. Mianowicie narożny dom kupca Czarnikana odznaczał się i przystrojeniem i powitalnym hebrajskim napisem.

Po krótkiem powitaniu ks. dziekana Bukowieckiego i odpowiedzi serdecznéj ks. Arcypasterza, rozpoczęło się bierzmowanie, które trwało bez przerwy prawie aż do godz. 7.

W niedzielę odprawił Najprzewiel. ks. Arcypasterz mszę pontyfikalną w kościele farnym w asystencyi ks. dziekana Bukowieckiego, ks. proboszcza Sikory i ks. prof. Wlazły, a wśród mszy św. wygłosił słowo Boże znany ze swéj wymowy ks. dziekan Ryński z Szubina. Po uroczystéj celebrze wstąpił Najprzew. ks. Arcypasterz w swoim pontyfikalnym stroju w asystencyi JW. ks. kanonika Kubowicza i ks. prałata Ostrowicza na ambonę i prześlicznie przemówił do ludu na podstawie modlitwy Pańskiéj, zaklinając wiernych, by trwali w wierze swych ojców, by dbali o religijne wychowanie dzieci, a przedewszystkiem, by nie targali nierozważnie jedności, która wśród straszliwéj zamieci, w jakiéj żyjemy, prócz Boga jedyną naszą stanowi nadzieję.

Po południu o godz. 4 mimo bardzo niepewnéj pogody odprawił Najprzew. ks. Arcypasterz uroczystą procesyą z Przenajświętszym Sakramentem po ulicach miasta, a tysiące ludu wśród pobożnych pieśni brało u ział w oddaniu czci i uwielbienia Panu Zastępów, korząc się przed Nim przy każdym ołtarzu.

Po odbytéj procesyi przyjmował ks. Arcypasterz rozliczne deputacye miejscowych towarzystw, które ze swéj strony nie pominęły niczego, by podnieść uroczystość dnia.

Wśród wieczerzy na probostwie w gościnnym domu ks. dziekana, zapłonęło całe miasto, które na cześć swego dostojnego Gościa wspaniałą urządziło iluminacyą. Mianowicie okolica kościoła farnego, gęsto pięknemi, różnobarwnemi oświecona lampionami, prawdziwie uroczy przedstawiała widok. Przed kościołem palono sztuczne ognie, a Koło śpiewackie pod umiejętnem kierownictwem miejscowego organisty farnego, Najprzew. Arcypasterzowi wspaniałą urządziło serenadę, za co zasłużoną z ust Arcypasterza otrzymało podziękę. Potém lud śpiewał przed probostwem liczne zebrany do późnej nocy.

W poniedziałek odprawiwszy mszą św. w kościele poklasztornym, przemówił Najprzew. ksiądz Arcypasterz po polsku i po niemiecku do uczniów tutejszego gimnazyum, mających otrzymać św. Sakrament bierzmowania, napominając zarazem nauczy-

cieli, by nie tylko starali się o powiększanie wiedzy swych wychowańców, by dbali także o ich religijne i moralne wykształcenie, którego wielki brak daje się uczuwać, zwłaszcza wśród młodzieży szkół wyższych. Następnie odbył ks. Arcypasterz wizytacyą kościoła i egzamin dzieci szkólnych.

We wtorek odprawił Najprzew. ks. Arcypasterz żałobne nabożeństwo w kościele farnym za zmarłych obydwóch parafii, poczem odbył wizytacyą kościoła i egzaminował dzieci szkólne, nie szczędząc napomnień i zachęty miejscowym nauczycielom, by nie zaniedbywali pod względem religijnym tych maluczkich, pieczy ich powierzonych, aby i Bóg i społeczeństwo miało z nich pociechę.

Około godziny 12 z południa opuścił Najprzewielebniejszy ks. Arcypasterz Wągrowiec, żegnany przez tłumy ludu, składającego Mu do ostatniéj chwili hołd największego przywiązania i uznania za Jego dlań wszelkie poświęcenia.

Nakoniec podnieść mi wypada zapał i uczynność obywatelstwa okolicznego, które nie szczędziło ni kosztów, ni zachodów, by uprzyjemnić pobyt Najprzew. Arcypasterzowi we Wągrówcu i by Mu ułatwić wszelkie Jego zadania. — Konie i powozy radzcy sprawiedliwości p. Hahna, dziedzica Brdowa, p. Nieżychowskiego z Zelic p. Janta-Połczyńskiego, stały przez cały pobyt dostojnych naszych Gości do ich prawie wyłącznej dyspozycyi.

Tym sposobem minęły wielkie dni dla Wągrówca i okolicy. Misya wągrowiecka dała na nowo świadectwo o pracowitości księży Misyonarzy i duchowieństwa, które na misyą licznie się stawiło, o pobożności ludu naszego, przywiązanego całą duszą do Kościoła, do św. swej wiary i do swego ukochanego Arcypasterza. Tysiące przystępowały do św. Pokuty, oblegając od rana do nocy konfesyonały, a potem z rąk Najprzew. Arcypasterza jako i księdza Biskupa Sufragana gnieźnieńskiego Andrzejewicza, przyjęły św. Sakrament Bierzmowania.

Wspomnienia z Rzymu i z pobytu pielgrzymów polskich *w Watykanie.*

(6)

(Ciąg dalszy.)

Wązką uliczką krzyżacką dochodzimy z placu Kolonny do Fontanny Trevi, przytulonéj do pałacu Poli. — Jest to najwspanialsza ze wszystkich fontan rzymskich i znana każdemu, kto kiedykolwiek był w Rzymie, bo podanie niesie, że chcąc zapewnić sobie powrót do odwiecznego miasta, trzeba się napić wody dziewiczéj i wrzucić bajoco w spieniony potok. Dzisiejsza nazwa Trevi pochodzi z wyrażenia łacińskiego Triviam — rozdroże. Pierwotnie nazywał się wodociąg ten dziewiczym i założonym został w roku 19 przed Chr. przez tego samego Agryppę, który zbudował Panteon. Fontannę zbudował papież Klemens XII. Na malowniczo spiętrzonych skałach wznosi się pyszna fasada z pilastrami i kolumnami koryncklemi. W środku fasady jest wielkie zagłębienie mieszczące w sobie kolosalną statuę Oceanusa na wozie muszlowym, ciągnionym przez dwa potężne konie morskie. Z pod woza wytryskuje woda w srebrzystych potokach, pieni się i burzy spadając po skałach i zwolna dopiero się uspokaja w olbrzymim zbiorowniku.

Ulicą Dataria idziemy daléj i dochodzimy po krótkim czasie do Piazza del Quirinale — placu na Kwirynale, zkąd prześliczny widok na miasto. Na środku Fontanna mająca jako zbiorownik starożytną wazę granitową, o dwudziestu pięciu metrach w obwodzie, — przed fontanną obelisk, a po obu jego stronach dwa posągi starożytne, wybornego dłuta greckiego, wyobrażające w kolosalnych rozmiarach Dioskurów, Kastora i Polluxa, którzy wiodą rozhukane rumaki. W głębi placu stoi potężny Pałac Kwirynalski, niegdyś rezydencya letnia papiezka. Budowę jego rozpoczął Grzegorz XIII, a wszyscy prawie następni papieże rozszerzali go i upiększali. W pałacu tym odbywały się przez wiele lat Conclave, obory nowego papieża, a z loży pod nad głównem wejściem ogłaszano światu imię nowowybranego. W pałacu tym mieszkał Napoleon I i tu chciał założyć rezydencyą swoją, — tu wzięli Francuzi w niewolę Piusa VII, tu ztąd uciekać musiał w roku 1848 Pius IX, a dzisiaj rezyduje tutaj obecny król włoski.

Tuż przy pałacu stoi Kościół świętego Andrzeja, piękna rotunda, zbudowana w roku 1678 według planów Berniniego. W drugiéj kaplicy na lewo spoczywają szczątki świętego naszego Stanisława Kostki i pomnik jego, dłuta Karóla Maratty.

W kaplicy téj odprawiał obecny papież prymicye swoje, i tutaj w połowie października roku 1863, wielki papież Pius IX, który tyle umiłował naród polski, klęczał u zwłok świętego Stanisława i modlił się gorąco do Pana Zastępów, podczas kiedy krew polska lała się obficie pod bagnetami rosyjskiemi.

Na wzgórzu Eskwilinu stoi patryarchalna bazylika Santa Maria Maggiore, — największy z Kościołów Matce Bożéj poświęconych. — Podanie niesie, że w nocy na 4 sierpnia 352 roku mieli papież Liberiusz i Jan, bogaty patrycyusz rzymski, równocześnie sen w którym ukazała im się najświętsza Marya Panna i objawiła życzenie, aby zbudowano jéj kościół w tem miejscu, gdzie następnego poranka znajdą świeży śnieg. — Wzgórze Eskwilinu było w rzeczy samej w sierpniu swieżo ośnieżone, a papież narysował laską w śniegu plan przyszłego kościoła, który Jan kosztem swoim wybudował. Fasada trawertynowa, zawierająca loggie, właściwe budownictwu włoskim, jest bardzo malownicza. — Z logii środkowéj udzielał papież dawniéj błogosławieństwa na dniu 15 sierpnia.

Wnętrze sprawia nadzwyczaj miłe i wesołe wrażenie, gdyż całe morze światła wpływa z góry, rozlewa się po świątyni, odbryzguje od marmurów i mozaik, i osiada smugami na przepysznych białych, jońskich kolumnach. Płaską posowę zdobią bogate ozdoby złote na tle białem. Główny ołtarz stanowi starożytna porfirowa wanna, w któréj kiedyś złożone miały być zwłoki fundatora kościoła, a która obecnie zawiera szczątki św. Mateusza ewangielisty. Po nad wielkim ołtarzem wznosi się na czterech porfirowych słupach wspaniały baldachim z złoconego bronzu.

W kaplicy św. Krzyża mieszczą się w kryształowéj urnie, pysznie w srebro oprawnéj, szczątki żłobu Pańskiego.

W kaplicy na prawo, przy wielkim ołtarzu, spoczywają zwłoki jednego z najpotężniejszych papieży, Sykstusa V, a olbrzymi nagrobek jego wypełnia całą ścianę wielkiéj kaplicy. Na przeciwnéj ścianie jest nagrobek Piusa V. Po lewéj stronie wielkiego ołtarza zbudował Papież Paweł V z domu Borghese, grobową kaplicę dla siebie. Ołtarz téj kaplicy mieści w sobie cudowny obraz Matki Boskiéj, malowanéj ręką św. Łukasza, i zaćmiewa przepychem wszystkie inne ołtarze. Cztery słupy po bokach ołtarza rznięte są z krwawego jaspisu, naczółki ich są z złoconego bronzu, podnóża z zielonego sycylijskiego jaspisu, a ramy cudownego obrazu, spoczywającego na tle z lapislazuli, wyłożone są ametystem i dyamentami.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika miejscowa, prowincyonalna i zagraniczna

Uczmy dzieci nasze czytać i pisać po polsku!

***Poznań**, piątek, 27 października.*

* **Doniesienia urzędowe.** Król nadał wysłużonemu egzekutorowi administacyjnemu, Glinkiewiczowi w Obornikach i pensyonowanemu żandarmowi Sójce w Bytyniu, w powiecie szamotulskim, powszechną oznakę honorową.

* **Teatr polski w Poznaniu.** Jutro w sobotę po raz pierwszy komedya hr. Koziebrodzkiego: „Hrabia Maryan.“ W niedzielę obraz historyczny z muzyką i śpiewami przez Załęgę: „Kiliński.“

* **Posiedzenie komitetu III Zjazdu prawników i ekonomistów polskich** odbędzie się dnia 29 b. m. (w niedzielę) o godzinie 12 w południe w Banku Ziemskim.

* **Komisya kolonizacyjna** dziś (w piątek) o godz. 10 zrana zebrała się na posiedzenie.

* **W redakcyi pisma naszego** złożono, jak to już donosiliśmy, złotą obrączkę ślubną z wyrytemi wewnątrz literami i datą ślubu. Dotychczas nie zgłosił się właściciel po swoją zgubę.

* **Na wczorajszem posiedzeniu** tutejszéj Izby handlowéj był p. naczelny prezes, baron Wilamowitz. Kupiec Friedländer mówił o projekcie, dotyczącym podatku od tytoniu. Izba nie powzięła w tym względzie uchwały celem wysłania petycyi do rządu, bo projekt jeszcze nie jest urzędownie ogłoszony. Co do kolei z Poznania do Warszawy postanowiono wysłać niebawem deputacyą do kanclerza, którąby poprosiła, żeby przy obecnych układach handlowych z Rosyą sprawę tę załatwiono. Zgodzono się téż na założenie stowarzyszenia, któreby się zajmowało podniesieniem żeglugi przez regulowanie rzek i przez kanały.

* **W zakładzie** prowincyonalnym ociemniałych w Bydgoszczy uczą dzieci i dorosłych wyrabiania koszyków, szczotek, robót igliczkowych, plecionek z trzciny, miotełek z włosia, rękawiczek itp.

* **Chodzież**, 27 października. Robotnika Wojczyńskiego, który przed kilku miesiącami śmiertelnie pokaleczył wdowę Morkę, odesłano do Owińsk, gdzie lekarze zbadają jego stan umysłowy.

* **Rawicz**, 27 października. Stare Grąbkowo, w którém jest ajentura pocztowa i bióro telegraficzne, ma się odtąd, stósownie do do decyzyi dyrekcyi poczty, „Grąbkowem“ nazywać.

* **Ostrzeszów.** Towarzystwo przemysłowe w Ostrzeszowie zawiązało przed kwartałem w łonie swem sekcyą śpiewu, w celu pielęgnowania pieśni narodowéj. Sekcya ta po raz pierwszy wystąpi w przyszłą niedzielę dnia 29 b. m. z śpiewem na 4 głosy męzkie do popisu. Dla urozmaicenia wieczorku odegrane będą przy téj sposobności przez członków Towarzystwa przemysłowego dwie sztuczki teatralne: „Bartosz z pod Krakowa“ i „Werbel domowy“. Sądząc z ostatnich prób, wieczorek uda się znakomicie, bo sztuki pod względem narodowym i moralnym bardzo dobre. Okolica, która tak licznie na występy Dobiesława i Heleny Ryglewskiéj (żydówki) z Krakowa przybyła, nie zaniedba zapewne poprzeć także i usiłowań swojskich, zwłaszcza, że wieczorek obiecuje się być interesującym i przyjemnym, bo i sztuki dobre i aktorzy i aktórki, w dawniejszych występach wypróbowani, grają znakomicie, jak artyści, a i przytem cel tego wieczorku tak piękny i szlachetny, jak (mówią), *zasilenie kasy Opieki szkólnéj*, w celu pokrycia kosztów nauki języka polskiego w szkole miejskiéj.

Na wieczór ten zapewne każdy, kto tak ważnéj sprawie narodowéj dobrze i uczciwie życzy, przybędzie, zresztą przyszła niedziela pokaże.

* **Bydgoszcz.** We Wtelnie spaliła się w środę owczarnia dominialna, oraz 400 owiec i pasza. W Klonowie zgorzało kilka dominialnych zabudowań gospodarczych; ostał się tylko dworek.

* **Bydgoszcz**, 27 października. (Z obozu niemieckiego). Wczoraj zebrali się tu delegaci wszystkich stronnictw z bydgoskiego i wyrzyskiego powiatu, celem postawienia kandydatów. Stawiły się zarządy: niemieckiego stowarzyszenia wyborczego, stowarzyszenia konserwatystów, stronnictwa narodowo-liberalnego, stronnictwa wolnomyślnego, związku rólników, bydgoskiego stowarzyszenia gospodarzy i stowarzyszenia rzemieślników. Już przy rozpoczęciu obrad wystąpiono z protestem przeciw agitacyi wolnomyślnych. Po długich rozprawach, nie doprowadzających do żadnego rezultatu, zaproponował profesor Wiesner, aby w mieście Bydgoszczy postawiono narodowo-liberalnego kandydata, a w powiecie bydgoskim konserwatystę i w wyrzyskim także konserwatystę. Oddalono ten wniosek. Nareszcie po rozprawach i propozycyach dalszych nic nie uradzono i obrady infecta re zamknięto. — Tego samego dnia odbyli konserwatyści sami zebranie i postawili jako kandydatów pp.: Born Fallois z Sienna, landrata Unruh i radzcę miejskiego Dietz z Bydgoszczy.

* **Z Krzywinia** donoszą, że wykryto mordercę, który zastrzelił leśniczego Denscha, o czem onegdaj pisaliśmy. Do wykrycia mordercy przyczyniła się koperta, którą on przybił proch. Na kawałkach koperty były części nazwiska „Tiede“ i „mann“. Jest więc Tiedemann, dzierzawca młyna z Szelejewa, zabójcą Denscha.

* **Wyrok** urzędu rzeszy dla zabezpieczenia w razie nieszczęścia. Hr. K. w powiecie nowotargskim na Szlązku, mający majętność 3000 mórg obszaru, zadzierżawił polowanie na polach sąsiednich (5000 mg). W sierpniu 1891 r. skaleczono naganiacza na polowaniu i wystrzelono mu oko. Naganiacz wniósł u sądu polubowego dla spraw rólniczych o rentę. Hr. K. bronił się tem, że polowanie nie wchodzi w zakres rólnictwa, bo jest ono tylko zabawą. Sąd skazał hrabiego na wypłacanie renty. Rekurs hrabiego do urzędu rzeszy dla zabezpieczeń do wypadł pomyślnie [illegible] sąd uznał, że polowanie [illegible]u.

[illegible] ściele św. Krzyża odbył się [illegible] z Edmundem Łaniéckim, [illegible]nej w Opolu, z panną H[illegible] redaktora „Gaz. Opolskiéj“. [illegible]nego dopełnił ks. Laska, proboszcz przy Kościele św. Krzyża, poprzedzając akt pięknem polskiem przemówieniem.

* **W Gliwicach** run[illegible] onegdaj o godzinie 6 wieczorem nowy dom. Robotnicy, zatrudnieni w tym budynku, wyszli z niego kilka minut poprzednio po pracy. Z ludzi nikt szwanku nie odniósł.

* **Bytom.** (Proces redaktorów „Katolika“). W Poniedziałek stawali przed Izbą karną redaktorzy „Katolika“, Eckert i Napieralski w sprawie nauczyciela głównego, p. Kuscha z P. Wisły, o którym dawniéj „Katolik“ napisał, że pewnemu dziewczęciu katechizm polski zabrał w szkole. Sąd przy przeszłym terminie nie wydał wyroku, lecz postanowił przesłuchać katolickiego inspektora szkólnego z Pszczyny, p. Pastuszka. Tenże stanął na dzisiejszy termin i zeznał, że wyraźnego rozporządzenia wyższéj władzy szkólnéj, aby nauczyciele dzieciom książki polskie zabierali, wprawdzie nie ma, lecz on (inspektor) uważa postępowanie nauczyciela za usprawiedliwione. Na to zapytał się obrońca redaktorów, p. dr. Stephan świadka, czy i wtedy zabranie katechizmu uważa za usprawiedliwione, skoro dziecko się z niego nie uczyło, tylko go do szkoły zabrało, aby prosto ze szkoły iść na naukę katechizmową, a nie wracać do oddalonego domu po katechizm. Pan inspektor oświadcza, że i wtedy postępowanie nauczyciela uznaje za słuszne, ponieważ nauczyciel zakazał im tego. Pan Kusch powiedział jeszcze, że już szóstego inspektora ma nad sobą, pierwszy z nich miał mu wydać rozporządzenie co do zabierania książek polskich. Zresztą jego postępowanie wynika z pedagogicznych względów na wyuczenie języka niemieckiego polskich dzieci. Dodał też, że dziecko, któremu katechizm zabrał, umie po niemiecku. — Prokurator wniósł o ukaranie p. Eckerta 150 m. kary pieniężnéj, a o uwolnienie redaktora Napieralskiego. — Mimo dzielnéj obrony p. dr. Stephana, sąd uznał obu redaktorów za winnych obrazy p. Kuscha (zarzutu kradzieży katechizmu) i skazał p. Eckerta na 150 m. kary, a redaktora Napieralskiego, wbrew wnioskowi prokuratora, na 1 dzień więzienia. — Sąd uznał redaktora N. za tego, który obraźliwe słowa napisał i skazał go dla tego na więzienie, albowiem, jak przewodniczący Izby karnéj powiedział, redaktor Napieralski zajmuje tak wybitne stanowisko, że można się spodziewać, iż w razie kary pieniężnéj, nie on, lecz stronnictwo (partya) karę za niego zapłaci. Pomimo tego, że redaktor N. jeszcze nigdy nie był karany, a prawie 10 lat jest redaktorem, skazano go od razu na więzienie. — Redaktorzy założyli apelacyą przeciw wyrokowi.

* **Zapowiedziany** przez „Orędownik“ i „Postęp“ wiec w Bohumie w celu „zadokumentowania stanowiska, jakie Polacy na obczyźnie zajmują w obec „partyi dworskiéj“ a „partyi polskiéj ludowéj katolickiego centrum“ — nie przyszedł do skutku.

* **Z Królestwa Polskiego.** Jak donoszą „Warsz. Gub. Wied.,“ administrator parafii Brzozów, powiatu sochaczewskiego, ks. Józef Samborski, zwolniony został od tych obowiązków.

* **Kraków.** Na Uniwersytet Jagielloński wpisało się po dzień 24 b. m. 1281 słuchaczy (w tem 1168 zwyczajnych, 113 nadzwyczajnych). Z tego na wydział teologiczny zapisało się 66 słuchaczy, na wydział prawa i administracyi 553, na wydział medyczny 470, na wydział filozoficzny 121, na studyum rólnicze 44 (29-ciu zwyczajnych, 15 nadzwyczajnych), wreszcie na oddział farmaceutyczny 27 słuchaczy. — Konsulat niemiecki w Krakowie mieści się przy ul. Pańskiej, Nr. 9, na I piętrze i tam p. konsul von Haxthausen przyjmuje interesowane osoby. — Redaktor „Targowiska,“ p. Madl udał się do niego z prośbą o poparcie petycyi handlarzy nierogacizny, ażeby rząd pruski dozwolił na eksport do Niemiec nierogacizny z zakładu kontumacyjnego w Krakowie. P. Haxthausen przyrzekł zająć się tą sprawą i w poniedziałek najbliższy, jako w dzień targowy, zwiedzić zakład kontumacyjny.

* **Na cholerę** zachorowała wczoraj w Szczecinie 1, i um. 1 osoba.

Na Rydze cholera nie ustaje.

Rzym, 26 października. Od wczoraj zachorowało w Liworno 10 osób, um. 5. — Tu w mieście zaszły wczoraj 3 podejrzliwe wypadki.

* **Kalendarz.** Jutro w sobotę dnia 28 października św. Szymona i Tadeusza.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 51. Zachód o godzinie 4 minut 36.

Skrzynka do listów.

Wny ks. N. Ze względu na trudności przy wyborach w powiecie wągrowieckim i żnińskim nie można już dziś na nowo rozmazywać staréj sprawy P. contra B.

Gospodarstwo, handel i przemysł.

(K) Poznań, 27 października. (Sprawozdanie giełdowe) Stan powietrza: zmiennie.

Okowita: cicho.

Cena wypowiedz. —,—, Wypowiedziano —,—, w miejscu (bez beczki) tow. opodat. 50-ta 49 70 m., 70-ta 30,20 m., październ. 50-ta 49,70, 70-ta 30,20, m., maj 50-ta —,— m., 70-ta —,— m.

(Sprawozdanie urzędowe).

Okowita (z beczką) za 100 litr. 10,000% Tralles. Wypowiedziano —,— litrów. Cena wypowiedziana —,— mrk. w miejscu bez beczki 50-ta 49,70 m., 70-ta 30,20 m., kwiecień 50-ta —.— m., 70-ta —.— mrk.

Ceny targowe w Poznaniu d. 27 października 1898.		TOWAR piękny	średni	pośledni
Pszenica	100 kilog.	14 20	13 60	13 —
„ nowa	-	—	—	—
Żyto	-	12 10	11 90	11 70
Jęczmień	-	14 50	13 40	12 —
Owies	-	16 —	15 30	14 70
Groch wrzący	-	—	—	—
„ na paszę	-	—	—	—
Kartofle	-	—	—	—
Wyka	-	—	—	—
Rzepik	-	—	—	—
Łubin żółty	-	—	—	—
„ niebieski	-	—	—	—

Bydgoszcz 26 października 1893.

Pszenica 128—134 m., gatunek pośledni 122—127 m., najlepsza ponad notowanie.

Żyto 110—116 mrk., gatunek pośledni 105—109 mrk.

Jęczmień według jakości 122—132 mrk., dla browarów 133—140.

Groch na paszę 135—145 m., wrzący 150—160 m.

Owies 145—155 m.

Okowita 32,00 m.

Wrocław, 26 października 1898 r.

Poszczególne miejscowości targów.	Za 100 kilogramów					
	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Pszenica biała	14 50	[illegible]	[illegible]	[illegible] 70	12 90	[illegible]
Pszenica żółta	14 40	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Żyto	12 90	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Jęczmień	15 80	[illegible]	[illegible]	[illegible] 10	[illegible] 50	[illegible] 00
Owies	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	14 [illegible]	[illegible]
Groch	16 00	15 [illegible]	14 5[illegible]	14 00	13 00	12 00

Szczecin, 26 października 1898.

Pszenica słabo, za 1000 kilogram. w miejscu 136—140 m., na październik 139,5 pł., na kwiecień-maj 147,0 płc.

Żyto słabiéj, za 1000 kilogr. w miejscu 121,0—122,0 m., na październik 122,0 płac., na kwiecień-maj 128,00 płac.

Magdeburg, 26 października. — Cukier ziarnisty excl. work. 92% 14,05, cukier ziarn. excl. 88% 13,40, cuk. ziar. excl., 75% Rendem. —,—. Drugi produkt exc., 75% Rendem. 11,10. Usposobienie: spok. ff. Rafinada chlebowa —,—, f. Rafinada chlebowa II —,—, mielona rafin. z beczką 27,75, miel. Melis I z beczką 25,75. Spok. — Cukier surowy I. Produkt transito fr. statek Hamburg za październik 13,42½ płac., 13,50— żąd., listopad 13,05— płc., 13,15— żąd., grudzień 13,15— płac., 13,17½ żąd., styczeń-marzec 13,27½ pł., 13,30— żąd. Stałe. Obrót tygodniowy w cukrze surowym —,— ctr.

Hamburg, 26 października. — Okowita spok., za październik-listopad 21⅞ żąd., listopad-grudzień 21⅞ żąd., grudzień-styczeń 21⅞ żąd., kwiecień-maj 21¾. — Kawa good average Santos za październik 82—. za grudzień 82—. za marzec 79¼, za maj 78—. Usposobienie: potw. Obrót 2500 miechów.

Spostrzeżenia meteorologiczne w Poznaniu w październiku.

Data i godzina.	Barometr.	Wiatr.	Stan powietrza.	Temp. w. Cel.
26. Po połud. 2	750,7	Z. silny.	zachm.	+13,3
26. Wiecz. 9	750,1	Z. słaby.	zachm.¹)	+10,6
27. Rano 7	747,7	Płd.Z. lekki.	pół zachm.	+ 7,4

¹) Wieczorem deszcz.

Dnia 26 października maximum ciepła +13,7 Cel.
„ 26 „ minimum „ + 2,0° „

Stan powietrza.

Dnia 26 października 1898 r. o 8 godzinie rano.

Stacye.	Barometr.	Wiatr.	Stopień	Stan powietrza.	Term. Cels.
Belmullet	758	Z.Płn.Z.	4	zachm.	9
Aberdeen	746	Z.	3	pół zachm.	4
Chrystiansund	738	Płd.Z.	3	deszcz,	5
Kopenhaga	750	Płd Z.	4	deszcz	9
Sztokholm	745	Płd Z.	4	za hm.	9
Haparanda	736	PłdZ.	4	mgła	4
Petersburg	754	Płd.Płd.Z	3	deszcz.	5
Moskwa	763	Płn.Z	1	mgła	1
Kork. Queenst.	761	Z.Płd.Z.	3	pół zachm.	9
Cherbourg	—	—		—	—
Helder	755	Z.Płd.Z.	7	pochmurno	11
Sylt¹)	750	Z.	3	pochmurno	10
Hamburg	754	Z.Płd.Z.	6	deszcz	9
Swinoujście²)	755	Płd.	5	pochmurno	8
Nowyport	757	Płd.Płd Z	3	pół zachm.	5
Kłajpejda	755	Płd.Płd.Z.	5	zachm.	9
Paryż	763	Płd.Płd.Z.	3	zachm.	9
Monaster	757	Płd.Z.	8	zachm.	9
Karlsruhe	763	Płd.W.	2	pół zachm.	8
Wiesbaden³)	762	spokojnie.		pół zachm.	5
Monachium	765	Płd Z.	5	pół zachm.	9
Kamienica	761	Płd.	4	pochmurno	11
Berlin⁴)	758	Płd.Płd Z.	0	pół zachm.	6
Wiedeń	767	PłdW.	1	mgła	5
Wrocław	762	Płd.	2	zachm.	7
Ile d'Aix	763	spokojnie.		zachm.	11
Nica	767	W.	2	pogodnie	12
Tryest	768	spokojnie.		zachm.	14

¹) Nocą silny deszcz. ²) Horyzont zamglony. ³) Nocą silna rosa. ⁴) Rosa.

Przybyli do Poznania.

Poznań, 26 października.

KAMIEŃSKIEGO HOTEL VICTORIA. Ks. proboszcz Günther z Kalawy, radzca Seger z Wrocławia, Kozłowski z żoną z Tarnówka, Radoński z Pawłowic, Schiffmann i Basch z Wrocławia, Tesser z Gdańska.

ADAMCZEWSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI. Ksiądz dziekan Kucharzewicz z Białcza, Dobrowolski z Macheina, dr. Liebek z Srody, Melerowicz z Wągrówca, Dulekein z Wrocławia, Eberhardt z Möllna, Scherbel z Berlina, Kordt z Paderbornu, Kaufmann z Mannheimu, Rubruck z Berlina.

(Nadesłano).

Materye jedwabne wprost z fabryki von Elten & Keussen, Crefeld,

a więc z pierwszéj ręki sprowadzić można w dowolnéj ilości. Czarne, kolorowe i białe jedwabie, aksamity i plusze w każdym rodzaju po cenach fabrycznych. Należy zażądać próbek, oznaczając bliżéj jakiego rodzaju być mają. (150)

FABRYKA papierosów i tureckich tytuni

1093) **„VULKAN“**

I. F. J. KOMENDZINSKI W BRZEZIE,

Zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytunie, które w wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia. Ceny nader umiarkowane.

Telegram giełdowy.

Berlin, 27 października 1898 roku. (Kursa końcowe.)

Kurs z dnia	26	27		25	26
Pszenica twierdz.			Niem.3%poż.pań.	85 10	85 10
na paźdz.-listop.	140 50	140 50	Consol. 4%	106 30	106 40
na listop.-grudz.	141 —	141 —	Consol. 3½%	99 80	99 80
Żyto słabo.			Pozn. 4% l. zast.	101 70	101 75
na paźdz.-listop.	124 50	124 50	Pozn. 3½% l. zas.	95 90	95 90
na listop.-grudz.	124 50	124 50	Pozn. listy rent.	102 70	102 50
Oléj rzep słabo.			Poznań. oblig.	95 —	94 90
na paźdz.-listop.	47 30	47 20	Austr. banknoty	160 65	160 50
na kwiecień-maj	48 20	48 20	Austr. renta srbr.	91 10	91 10
Okowita stale.			Ros. banknoty	211 50	212 2[illegible]
eksportowa	32 40	32 60	Ros. listy zastaw.	101 70	101 6[illegible]
na październik	31 40	31 50	Pols. 5% lis. zas.	— —	65 50
na paźdz.-listop.	31 40	31 50	Pols. likw. lis. zas.	— —	— —
na listop.-grudz.	31 40	31 50	Węg. 4% renta zł.	92 90	93 —
na kwiecień	37 40	37 50	Węg. 4% „ kor.	87 90	88.—
na maj	37 60	37 70	Austr. kred. akcye	196 40	197 2[illegible]
spożywcza	52 10	52 30	Lombardy	41 10	41 40
Owies			Disconto com.	167 90	168 7[illegible]
na paźdz.-listop.	159 —	159 50			
Wypowiedziano:			Usposobienie: wzmoc.		
żyta węcpli					
okowity kw. ekp.	10,000	0,000			
„ „ spoż.	0,000	0,000			

Szczecin, 27 października 1898 roku. (Kursa końcowe.)

Kurs z dnia	26	27		26	27
Pszenica niezm.			**Okowita** twierdz.		
na październik	139 50	140 —	w miejscu eksport.	31 50	31 6[illegible]
na listop.-grudz.	139 50	140 —	na paźdz.-listop.	30 50	30 5[illegible]
Żyto niezm.			na kwiecień-maj	33 —	32 —
na październik	122 —	122 —			
na listop-grudz.	122 —	122 —			
Oléj rzep. spok.			**Petroleum**		
na październik.	46 20	46 20	w miejscu	8 85	8 8[illegible]
na kwiecień-maj	47 —	47 —			

Loterya. (Bez gwarancyi.) Czwarta klasa 189 król. pruskiéj loteryi.

(15) **Berlin, dnia 26 października 1893 r.**

(Numera, przy których wygrana nieoznaczona w nawiasach, wygrywają 210 marek.)

11 245 417 [300] 85 642 **1117** 25 40 [500] 43 82 356 541 609 83 **2088** 97 521 621 740 812 81 962 **3017** 62 178 356 68 469 533 930 [500] **4027** 130 65 257 734 446 523 688 767 **5311** 35 53 618 93 891 921 **6226** 384 456 639 754 895 **7080** [300] 718 61 64 [500] 821 61 **8059** 106 78 225 [3000] 128 65 648 54 754 **9023** 422 44 565 84 699 729 47

10046 276 [3000] 463 704 [3000] 70 79 [1500] 97 872 76 928 [500] 48 **11040** 56 287 320 471 552 [500] 758 819 70 **12083** 85 92 309 427 57 734 52 850 [1500] 977 **13228** 38 50 51 491 889 **14044** 61 64 137 76 307 651 925 [3000] **15196** 207 28 31 470 72 553 869 91 **16205** 14 30 34 324 407 537 86 94 837 [1500] 90 968 **17005** 14 104 16 326 512 39 46 831 **18109** 407 94 896 945 **19007** 108 70 84 434 [3000]

20015 238 82 301 493 614 22 746 858 998 **21006** 312 34 436 702 809 977 **22084** [300] 116 59 258 63 [1500] 852 **23031** 81 104 43 200 8 356 [500] 430 83 533 715 29 947 **24062** 91 123 236 367 [1500] 409 577 776 [1500] 81 83 857 974 **25026** 73 107 71 251 73 90 502 13 603 720 [3000] 60 99 813 914 36 99 [1500] **26035** 85 94 160 76 231 [3000] 71 481 90 504 31 687 705 32 872 973 **27005** 194 317 [300] 44 448 94 531 668 723 60 63 814 **28023** 68 163 383 505 99 644 753 [500] **29267** 317 24 526 607 88 778 863

30075 207 300 468 514 730 802 **31321** [15000] 460 [1500] 518 34 638 [500] 712 893 **32025** 210 363 565 [300] 650 816 932 **33018** 523 45 90 [3000] 804 **34326** 57 73 402 7 [500] 39 63 584 95 644 71 701 90 988 **35040** 182 392 480 617 824 968 **36015** 227 411 540 652 59 782 **37211** 38 309 34 42 69 652 726 87 871 **38088** [300] 222 370 419 [300] 73 684 703 [1500] 868 936 **39178** 315 44 85 [1500] 737 852 956

40039 130 204 409 [300] 672 780 [1500] 870 940 **41128** 209 46 461 541 93 710 [1500] 910 53 69 75 **42164** 526 685 94 781 **43088** 210 24 62 437 545 674 816 [500] 20 970 [300] **44120** 54 345 523 37 39 883 901 **45088** 103 [300] 359 92 612 16 **46095** 121 [1500] 244 46 54 442 48 601 774 932 **47248** 63 392 403 17 626 73 758 82 969 **48030** 41 84 91 190 358 464 558 [15 000] 615 35 806 13 913 53 [1500] **49054** 211 316 436 524 30 711 25 62 68 77 [1500] 916 82 [3000]

50036 182 92 495 511 605 50 702 [500] 897 **51009** 190 604 26 874 **52071** 99 [3000] 168 229 94 459 814 86 987 **53007** 109 200 308 52 728 **54008** 46 189 243 [300] 625 7 4 853 **55071** 198 275 [300] 77 320 66 485 628 771 814 46 88 942 [3000] **56026** [500] 316 35 590 663 [300] 831 **57517** 668 777 80 904 **58003** 226 52 77 457 651 95 787 **59018** 29 54 123 59 300 34 85 413 [500] 43 745 816 24 84

60161 238 94 343 56 95 621 731 37 826 [1500] **61077** 98 137 46 [3000] 207 26 414 94 569 695 735 53 68 810 78 943 **62194** 305 455 542 601 61 787 841 60 75 **63083** 118 54 226 373 629 804 909 78 80 **64098** 160 338 47 [300] 66 438 659 728 92 94 887 **65016** 37 64 159 203 335 44 91 541 640 749 860 71 **66003** 238 314 20 438 79 691 **67026** 45 211 640 837 **68170** 323 518 [300] 772 [1500] 847 920 **69119** 234 346 455 620 726 43 847 83

70068 111 217 861 63 93 913 **71283** 382 462 [300] 656 86 [1500] 796 817 64 965 **72015** 21 177 89 251 482 [300] 500 66 751 898 **73179** 91 207 87 597 602 745 85 88 873 99 912 **74001** 185 323 24 400 533 39 [500] 45 792 808 24 77 935 41 [500] 53 55 [3000] **75058** 118 90 223 73 405 97 532 707 803 917 **76086** 97 416 39 78 91 793 858 917 **77162** 84 210 412 64 518 **78031** 149 212 323 501 78 98 702 22 62 [3000] **79289** 356 474 [500] 835 993

80094 446 502 28 720 88 801 948 60 **81095** 211 445 65 551 631 47 917 32 **82185** 242 418 [300] 547 732 993 [500] **83637** [500] 783 877 921 **84006** 35 171 481 [1500] 618 708 22 [3000] 36 827 41 **85066** 196 232 492 513 641 715 857 86 955 93 99 **86131** 201 402 28 532 50 774 803 66 **87124** 360 62 467 643 80 **88036** 38 237 366 82 93 494 [300] 599 713 821 46 **89188** 91 419 48 674 [300] 746 87

90023 68 259 460 [3000] 502 91 664 725 838 936 40 41 **91011** [3000] 23 790 98 907 22 90 **92025** 127 53 86 204 317 23 34 440 67 [500] 90 542 833 50 [3000] 73 [500] 910 45 **93080** 253 402 629 786 **94046** 291 701 34 816 27 42 928 **95072** 265 376 487 592 636 66 707 821 63 968 70 82 96 **96011** 256 300 18 55 [300] 454 86 95 97 510 620 **97068** 744 907 **98016** 104 43 503 604 5 56 753 906 85 **99090** 95 265 378 537 65 605

100130 83 341 **101243** 95 446 580 [1500] 625 703 62 846 **102211** 85 327 89 442 611 [500] 961 [1500] **103274** 842 917 98 **104032** 263 [1500] 86 470 88 929 **105426** 53 84 762 [3000] 90 869 90 **106052** 263 439 66 528 [300] 31 **107442** 579 755 876 80 933 93 **108016** 137 [300] 613 [500] 42 51 710 90 993 **109006** 49 75 [500] 340 92 540 798 851 [500]

110092 331 96 506 27 739 862 63 **111191** 241 986 **112102** 38 214 36 44 70 319 [1500] 496 521 98 [1500] **113263** 351 81 [300] 512 821 46 **114050** 91 588 734 47 808 94 **115513** 708 55 936 **116026** 77 130 47 205 63 429 46 50 73 528 [1500] 644 [3000] 60 812 13 49 **117100** 349 434 519 693 783 94 841 **118218** 24 375 [1500] 455 92 641 809 915 **119216** 696 754 55 61 800 65

120046 241 83 349 432 586 618 4 91 788 907 71 **121040** [500] 56 [1500] 188 396 534 629 718 59 878 **122113** 323 525 619 833 45 68 70 **123228** [300] 325 422 719 80 **124153** 371 74 558 761 820 40 82 959 **125146** [300] 98 635 742 [300] 865 990 **126009** 363 432 648 850 **127024** 50 63 109 12 [1500] 545 [500] 72 676 972 [500] **128010** 161 232 43 46 342 418 85 692 70 795 817 45 [1500] 67 **129107** 312 76 587 615 20 731 896

130102 235 367 513 636 823 966 **131128** 272 82 480 729 37 83 801 78 987 **132258** 479 92 593 971 [1500] **133372** 439 71 650 [1500] 58 **134046** 96 126 [500] 2 8 406 546 681 [300] 707 988 [300] **135067** 103 73 249 [300] 75 415 31 696 97 911 26 40 74 **136174** 210 403 [500] 533 68 75 [1500] 81 626 704 904 2 32 **137061** 15 189 244 382 **138033** 103 11 276 90 97 472 624 78 817 **139035** 60 138 231 497 721 70 815 30 921

140159 236 359 93 521 638 76 83 [3000] 719 76 917 93 **141046** 68 134 96 325 [1500] 98 593 612 67 752 952 **142000** 56 154 206 368 436 87 [300] 88 628 705 903 **143313** 456 558 616 43 825 928 **144509** 31 617 723 883 **145054** 234 496 553 78 612 64 83 812 71 921 **14603** 140 260 86 512 705 33 **147512** 86 847 **148147** 235 67 361 417 43 533 661 909 **149088** 294 331 863

150045 [3000] 458 681 724 31 968 **151058** 112 73 84 260 62 407 529 89 668 703 96 807 32 **152302** 13 450 649 714 859 74 984 **153361** 67 510 [1500] 47 673 740 55 834 918 **154472** [300] 516 740 60 853 **155011** 50 217 306 7 39 [500] 409 70 583 812 51 972 **156135** 386 629 731 997 **157062** 128 241 84 443 [3000] 521 69 **158233** 45 503 27 52 630 904 [500] **159051** 67 68 101 565 764

160350 67 441 47 504 [300] 53 98 620 787 [500] 804 26 72 917 **161033** 200 27 [1500] 301 450 [500] 547 81 641 894 **162081** 112 51 56 302 36 94 454 615 788 807 57 97 **163088** 101 69 81 230 73 98 554 71 77 670 817 **164267** 322 546 73 716 37 867 87 956 **165236** 380 [300] 449 67 77 555 64 837 47 54 63 924 [1500] **166062** 67 73 [300] 80 246 352 61 93 551 662 901 **167154** 398 622 942 **168092** 170 [3000] 424 87 537 720 24 889 931 60 **169023** [1500] 40 52 187 268 313 511 610 839 907 [3000] 79

170171 246 424 744 839 957 **171009** 124 28 221 58 75 304 15 45 [1500] 94 588 708 926 **172116** 43 238 468 503 77 744 93 881 **173081** 167 74 [500] 227 301 13 35 458 635 916 71 **174104** 6 456 513 765 867 900 8 33 43 **175021** [300] 43 [500] 71 94 155 56 336 83 552 62 606 90 970 **176197** 342 510 935 **177225** 369 529 59 768 801 935 **178295** 314 491 532 663 775 899 951 **179310** 90 [300] 94 [500] 425 84 [500] 514 719 869

180227 49 77 382 495 638 774 92 866 **181082** 84 220 337 451 65 503 606 875 949 **182227** 68 75 519 29 657 **183215** 39 378 527 86 601 70 708 859 62 987 **184210** 43 99 796 885 [1500] 901 [300] **185014** 99 111 223 50 368 71 562 728 56 802 20 51 943 **186077** 177 316 72 438 42 517 73 620 884 994 **187101** 212 39 314 59 97 [1500] 465 75 547 641 805 985 **188025** 181 392 475 97 682 87 851 95 941 **189095** 159 265 416 [300] 579 636 [500] 709 62 [500] 871 81 923 83

190066 207 505 74 85 909 [300] **191009** 51 [500] 65 108 275 319 40 45 73 481 508 84 624 885 950 **192128** 50 816 914 89 **193055** 196 280 395 431 65 95 629 799 952 **194109** 47 [500] 49 270 387 405 56 [3000] 89 671 794 834 968 **195111** 47 83 219 66 [300] 355 72 521 72 682 904 **196009** 62 165 [3000] 269 344 [3000] 83 435 47 58 97 514 46 600 73 705 808 21 990 96 **197080** 366 583 [300] 823 918 **198105** [3000] 449 782 898 [3000] 900 31 **199015** 33 56 64 181 [500] 720 833 61

200071 243 532 62 654 790 813 69 989 **201029** 118 99 217 85 415 652 95 707 26 49 933 40 77 85 [1500] **202099** [300] 154 86 249 65 308 530 40 76 679 80 707 84 836 82 993 **203205** [300] 81 89 314 54 618 99 772 814 **204197** 202 361 446 60 548 619 [300] 30 [1500] 42 88 **205119** [300] 27 93 208 33 [500] 92 373 502 793 [1500] 961 **206004** 81 128 247 598 454 895 44 [500] **207035** [500] 274 336 573 601 20 [1500] 778 [1500] **208120** 32 258 10 388 [300] 95 46 67 609 [300] 48 80 776 827 957 [500] **209008** 115 250 367 70 650 788 [1500]

210196 230 60 348 55 83 561 795 **211430** 73 75 500 [500] 4 52 663 [300] 877 87 [3000] 96 945 **212051** 170 [300] 72 306 62 687 841 69 **213308** [300] 191 475 532 99 644 55 793 821 **214049** [300] 135 223 [1500] 55 362 418 [1500] 658 865 988 **215105** 320 424 64 70 [1500] 531 76 98 [3000] **216043** [500] 176 [1500] 90 237 389 439 42 608 715 871 **217042** 131 34 90 459 620 93 728 857 89 [300] 97 936 **218164** 368 515 983 **219018** 129 261 349 498 69 92 95 796 888 917

220175 205 72 304 79 444 89 582 858 [300] 943 [500] **221059** 141 87 [3000] 91 257 66 500 627 71 86 94 754 919 **222178** [3000] 91 359 741 **223038** 186 301 34 485 580 679 [3000] **224160** 87 99 225 726 88 [1500] 926 [500] 62 **225000** 144 340 404 14 551 62

(16) (Popołudniowe ciągnienie.)

(Numera, przy których wygrana nieoznaczona w nawiasach, wygrywają 210 marek.)

113 26 33 62 298 587 733 61 79 [500] 800 [1500] 76 987 **1263** 779 804 31 39 947 80 **2001** 232 51 82 503 665 **3316** 565 675 797 **4062** 103 14 32 81 342 494 531 616 892 912 76 **5104** 41 [500] 98 [1500] 229 39 45 81 [3000] 413 26 [300] 510 641 817 931 [300] **6182** 464 534 68 718 44 88 981 **7019** 63 455 85 568 643 94 [500] 774 805 [3000] 53 959 75 **8210** 315 414 534 62 660 833 [3000] 966 **9094** 193 202 [500] 311 486 513 623 781 825

10007 73 100 237 492 556 64 723 51 870 **11313** 84 [3000] 413 545 88 **12018** 163 388 799 906 75 **13023** 44 103 288 345 436 651 805 [300] 38 **14070** [500] 178 221 68 368 469 541 [300] 629 38 763 813 **15116** [3000] 23 38 251 392 524 716 800 11 12 918 **16050** 168 217 86 323 [1500] 55 404 576 712 877 84 958 63 [1500] **17045** 133 591 745 945 [300] 69 **18021** 665 829 938 70 86 **19064** 257 339 629 831 969

20027 62 109 368 613 740 **21014** 244 92 327 435 [300] 55 574 80 689 849 **22186** 477 538 603 55 839 55 996 **23003** 28 41 256 310 74 416 [1500] 818 47 [500] 979 **24142** 88 231 67 303 431 897 937 **25023** 133 67 398 425 70 73 548 [500] 714 98 911 19 23 46 [1500] **26110** 74 261 300 47 532 [500] 33 92 635 785 916 45 **27363** 565 746 867 **28219** 404 35 871 **29019** 43 251 455 545 655 791

30092 355 500 710 74 891 928 **31033** 145 82 92 236 91 [500] 313 791 97 909 **32051** 63 [3000] 87 244 49 413 28 612 867 **33009** 90 162 214 350 66 552 89 778 853 922 [1500] **34140** 361 64 [3000] 610 29 [3000] 94 753 856 [500] 71 928 49 64 92 **35260** 533 75 653 [300] 711 48 51 832 61 [1500] 934 70 **36085** 181 333 57 473 642 47 814 913 16 **37154** 86 327 53 671 789 865 74 96 926 96 **38091** 95 330 72 79 505 32 670 88 731 897 981 **39110** 427 581 83 717 81

40084 326 419 39 717 943 **41088** 129 259 455 555 60 70 903 52 [500] **42143** 265 72 94 351 67 698 758 65 977 **43022** 98 251 [500] 82 328 405 855 **44111** 45 231 [300] 71 635 846 [500] 82 928 **45111** 515 [500] 887 **46103** 321 65 92 454 528 43 69 865 **47103** [1500] 41 426 86 816 86 [1500] 933 81 85 [500] **48456** [3000] 543 766 882 [3000] 957 63 **49205** 37 403 81 [300] 811

50055 171 238 [300] 321 526 772 **51063** 353 577 615 66 945 49 **52008** 65 139 82 676 739 43 [500] 84 [300] **53225** 34 424 [300] 90 506 630 [1500] 62 96 749 **54064** 85 106 96 [300] 211 307 402 53 576 806 35 46 **55065** 91 97 496 522 29 618 61 715 902 **56103** 95 351 477 793 851 982 **57151** 366 505 [300] 20 860 969 **58270** 389 520 684 968 **59014** 40 83 214 474 549 81 87 621 [500] 68 [3000] 821 [500] 965

60099 124 335 451 72 677 778 808 935 42 **61299** 391 521 618 805 31 32 45 81 83 [1500] **62085** 186 252 484 96 925 **63448** 503 33 644 775 916 47 **64128** 75 [3000] 506 49 92 676 86 711 40 80 811 969 92 **65026** 38 39 314 412 592 622 89 727 [1500] 53 **66009** 192 360 73 486 547 50 74 94 **67077** 756 **68084** 255 [300] 353 421 72 88 594 699 713 24 **69074** 144 82 433 79 548 605 8 84 850

70004 38 123 228 465 513 21 75 600 **71003** 92 167 261 417 506 615 756 77 915 25 35 56 **72040** 389 413 591 941 **73275** 81 560 658 70 700 5 72 882 **74035** 55 133 43 280 88 321 [300] 461 837 **75333** 409 645 932 76 **76013** 135 347 423 505 644 49 840 **77061** 181 242 44 65 379 419 35 608 38 52 776 872 **78057** 226 86 392 493 754 83 902 **79084** 123 [500] 329 490 503 [1500] 18 [500] 50 837 89 924 86 [500]

80419 613 719 31 [500] 849 969 **81038** 128 333 412 21 66 621 73 895 **82088** 168 257 382 634 782 [300] 930 74 90 **83031** 33 103 43 258 399 402 66 726 896 **84131** 254 659 87 830 **85171** 404 519 697 **86061** 383 775 888 **87150** 92 365 414 522 57 922 77 [3000] **88011** 89 292 [500] 390 99 [3000] 431 509 639 766 890 901 6 **89022** [500] 145 477 616 36 733 44 75 97

90010 61 213 466 705 [500] 876 909 **91025** 136 409 76 [300] 83 603 853 **92115** [3000] 98 696 780 964 **93116** 344 410 [500] 545 643 89 707 908 **94024** 268 311 599 864 76 **95038** 229 486 593 759 61 977 **96022** 267 324 31 749 54 94 949 **97063** 280 86 388 500 9 26 815 **98090** 175 206 39 49 315 26 671 98 742 908 **99013** 43 85 131 255 306 30 87 94 463 73 89 574 75 632 742 [300] 43 69 818 965 93 [1500]

100269 337 42 493 557 90 689 827 **101017** 35 285 343 45 426 560 605 [300] 829 44 63 **102086** 415 534 792 819 [500] **103009** 107 15 28 47 200 366 491 583 664 895 947 **104035** [3000] 78 384 427 [10 000] **105182** 216 565 614 19 829 [5000] **106094** 145 60 [3000] 273 656 61 64 **107007** 144 229 313 416 70 [30 000] 545 [500] 906 [1500] 37 [500] **108095** 165 590 [500] 688 90 97 780 99 966 **109104** 10 79 560 684 781 836

110027 108 33 268 425 [300] 666 85 704 **111251** 353 74 579 632 714 807 927 **112013** 639 907 44 52 **113127** 64 409 533 721 852 81 904 24 68 **114120** 227 318 623 962 **115060** 76 169 94 218 72 310 73 430 515 629 759 891 965 74 78 83 **116044** 357 85 [500] 494 [1500] 693 838 **117061** 122 98 425 65 516 49 655 945 **118142** 451 543 60 688 875 **119100** 25 77 432 92 589 603 54 732 60 997

120264 388 92 453 503 29 648 57 809 98 **121007** 37 78 126 298 431 569 816 30 [500] **122124** 33 [3000] 287 314 430 874 **123157** 210 40 407 524 74 756 **124232** 70 393 596 617 **125030** 302 [300] 28 450 55 591 627 70 715 870 77 92 [10 000] 972 **126105** 228 338 69 440 664 92 876 960 **127199** 258 62 350 [1500] 696 845 **128071** 455 [1500] 552 64 759 82 89 [3000] **129001** 78 80 88 99 420 68 661 744 62 973

130071 73 76 141 64 79 532 709 45 **131006** [1500] 347 547 601 143 815 47 **132113** 496 585 646 93 [1500] 703 822 82 928 **133125** 75 245 76 413 [300] 20 566 782 85 [3000] 946 [3000] **134108** [3000] 429 580 725 30 49 904 33 41 **135016** [500] 60 193 205 889 [1500] **136056** 278 87 391 463 504 [500] 76 99 733 36 945 47 **137266** 506 613 708 **138187** 277 456 584 682 732 815 47 **139049** 318 673 863 988

140373 518 44 715 16 930 [500] **141143** 200 335 40 469 526 75 839 50 947 68 **142005** 141 396 475 691 900 55 **143105** 20 72 441 63 69 520 [1500] 37 74 91 **144014** 26 80 152 222 416 69 585 670 707 **145118** 224 29 367 465 647 67 999 **146086** 240 309 410 40 83 662 872 96 922 73 **147105** [300] 311 99 [500] 543 747 [500] 876 922 79 **148000** 74 92 128 472 548 52 654 711 814 **149232** 99 334 742 822 85 [300] 936 52

150033 133 218 4 71 331 37 64 99 698 845 [1500] 78 **151054** [500] 69 125 409 92 541 685 723 991 **152009** 57 206 77 396 405 38 517 830 963 74 75 [500] **153196** 204 30 53 419 [1500] 592 632 [1500] 774 891 **154045** 113 20 31 573 612 72 **155023** 66 329 55 78 486 97 561 92 904 **156084** 232 319 24 38 64 93 515 20 672 700 47 [500] 844 920 **157067** 251 97 450 8 845 900 **158135** 207 23 371 534 620 786 8 5 [300] 951 77 **159274** 31 82 508 33 63 606 82 711 20 93 885

160084 332 576 711 63 **161011** 96 435 616 737 887 **162089** 90 572 634 709 13 923 **163001** 220 396 483 553 749 92 [3000] 838 924 **164417** 96 693 731 863 953 **165008** 49 144 294 337 612 35 766 828 95 916 **166000** 118 434 824 [300] **167072** 77 137 41 72 268 574 767 934 65 **168001** 409 592 780 [1500] 61 **169323** [3000] 460 596 659 64 842 960

170057 123 31 46 [1500] 78 82 262 [3000] 318 21 474 501 [10 000] 26 [500] 94 887 **171034** 174 208 91 341 422 72 549 629 838 68 965 69 **172063** 84 [3000] 173 350 40 574 821 981 **173028** 34 56 173 97 216 [500] 312 554 672 99 741 541 845 70 970 **174028** 125 90 229 376 92 411 [5000] 93 561 66 92 818 69 **175134** 406 833 83 941 **176009** 18 36 48 255 427 [300] 59 679 885 93 **177042** 86 157 97 [3000] 294 380 510 622 77 779 828 **178070** 113 251 62 345 525 59 69 99 810 31 959 71 **179006** 361 471 53 669 813 968

180038 335 479 91 [500] 572 683 795 847 63 73 86 959 64 **181035** 217 [500] 23 83 427 894 992 **182005** 30 248 501 48 605 755 847 914 68 92 **183081** 89 166 [500] 274 360 562 704 **184276** 330 [500] 56 441 506 22 57 653 810 **185019** 126 26 364 [300] 73 704 75 [500] 970 **186002** 32 103 59 260 309 53 55 426 49 597 707 61 80 877 911 73 **187325** [300] 517 95 672 747 94 846 **188398** 537 653 60 781 908 **189213** 48 543 70 675 728 869

190001 103 70 205 [1500] 94 332 20 66 68 726 88 [3000] 928 **191105** 266 [3000] 305 78 80 902 19 32 **192091** 233 511 **193106** 95 394 449 517 18 19 98 622 713 57 803 981 **194085** 99 182 266 317 81 437 46 93 538 631 796 892 947 **195002** 71 81 98 184 267 69 75 85 361 513 693 787 **196085** 98 115 59 427 73 51 **197038** 178 380 662 863 **198061** 81 [300] 128 88 488 778 812 [1500] 19 **199212** 79 331 421 564 808 67 [500] 68

200266 322 418 553 646 93 788 857 90 908 **201013** 21 65 99 113 264 [300] 93 489 582 602 746 55 [3000] 827 51 **202031** 86 88 97 102 67 461 751 60 841 **203084** 249 444 632 36 788 **204008** 86 [3000] 128 50 225 51 83 347 699 847 75 919 **205472** 580 757 **206098** 155 [500] 84 303 9 55 416 60 [300] 530 629 716 22 43 927 **207143** 281 411 569 641 864 **208050** 77 314 453 610 730 69 944 **209047** 48 [1500] 84 104 55 [500] 58 63 68 208 430 [300] 46 73 81 528 38 42 648 999 [300]

210030 105 37 265 81 333 39 472 603 75 808 35 42 75 900 **211092** 154 272 82 84 300 32 51 456 86 817 927 **212296** 467 93 639 53 66 727 [300] 811 29 989 **213018** 51 260 452 575 [500] 917 **214037** 230 53 345 463 526 46 787 **215052** 121 60 260 331 [1500] 41 461 [3000] 98 [300] 600 98 767 821 85 993 **216089** 217 341 [1500] 452 575 86 791 804 958 **217015** 259 323 62 [1500] 73 679 786 **218017** 365 531 626 42 [300] 65 741 814 84 912 67 [3000] **219026** 89 133 55 240 80 419 30 709 861 79 976

220084 [1500] 95 219 26 [500] 97 [500] 318 27 64 461 86 633 706 [300] 13 851 99 **221024** 46 [300] 80 196 326 29 90 405 8 10 510 81 766 [300] **222310** 89 444 618 784 93 855 929 **223000** 87 146 295 335 81 480 566 87 629 32 820 **224013** 299 401 12 643 97 782 972 80 **225042** 114 59 282 364 613

Dnia 25-go b. m. o godzinie 11-téj w nocy rozstał się z tym światem, opatrzony śś. Sakramentami, nasz najdroższy mąż, ojciec i dziadek ś. p. (711)

Augustyn Wróblewski

w 79 roku życia. Eksportacya do kościoła dnia 29-go b. m. o godzinie $4^1/_2$ po południu, pogrzeb nazajutrz o godzinie 10-téj przed południem.

Czcigodnych Konfratrów proszę o „memento."

W imieniu ciężko strapionej familii

X. Józef Wróblewski.

Lutogniew, d. 26. X. 96.

Dominica III. post Epiphaniam.

In Festo

Sanctae Familiae Jesu, Mariae, Joseph

do Mszału i do Brewiarza

w cenie 50 fenygów z portoryum 55 fenygów

poleca i odwrotną pocztą wysyła

Drukarnia Kuryera Poznańskiego.

Ogólne niemieckie towarzystwo zabezpieczeń.

Dyrekcya jeneralna w Sztutgarcie *przy Uhlandstr. 5.*

Prawa korporacyjne ✻ założone 1875. ✻ **Nadzór państwowy.**

Dyrekcye filialne

w Berlinie, Anhaltstrasse Nr. 14. — w Wiedniu, I. Graben Nr. 16.

Zabezpieczenie na korzyść Dzieci.

A) Zabezpieczenie kapitału

i to na koszta

nauki, studyów i utrzymania

oprócz tego nowo **skombinowane**

zabezp. na wypadek służby wojskowéj

a nadto jeszcze na

wyposażenie córek wychodz. za mąż

lub ***zabezpieczenie niezamężnych;***

B) Zabezpieczenie w razie inwalidztwa,

celem uniknienia strat pieniężnych, na któreby zabezpieczony mógł być narażonym **w razie przypadku lub wewnętrznéj choroby;**

C) Zabezp. oszczędności dla dzieci i w razie śmierci

połączone

z zabezpieczeniem wyposażenia dzieci po skończonym 14 roku życia.

Stan zabezpieczeń:

Dnia 1 go czerwca 1893 było we **wszystkich** oddziałach towarzystwa 120 682 zabezpieczeń. Ogólne rezerwy wynosiły dnia 1-go stycznia 1893 ÷ 5,101,471 Mk. Premia roczna wynosiła za rok 1892 ÷ 3,788,096 Mk. (152)

Bliższych wiadomości udziela:

Subdyrekcya w Poznaniu: Jacoby & Comp.

Zwangsversteigerung.

Im Wege der Zwangsvollstreckung soll das im Grundbuche von **Czerwonak** — Dorf — Band 2 — Blatt No. 32 — auf den Namen des Gutsadministrators **Bronislaw von Oppen** zu **Pacholewo** eingetragene Grundstück

am 28-ten November 1893, Vormittags 9 Uhr

vor dem unterzeichneten Gericht — an Gerichtsstelle — Sapiehaplatz No. 9, Zimmer No. 8 versteigert werden.

Das Grundstück ist mit 395,94 Mark Reinertrag und einer Fläche von 67,01 Hektar zur Grundsteuer, mit 225 Mark Nutzungswerth zur Gebäudesteuer veranlagt Auszug aus der Steuerrolle, beglaubigte Abschrift des — Grundbuchblatts — etwaige Abschätzungen und andere das Grundstück betreffende Nachweisungen, sowie besondere Kaufbedingungen können in der Gerichtsschreiberei, Abtheilung IV. eingesehen werden. (460)

Posen, den 9. September 1893.

Königliches Amtsgericht

Abtheilung IV.

HERBATĘ CHIŃSKĄ

karawanową

po M. 6, 5, $4^1/_2$ i 3 za 1 funt ros.

Prósze herbaciane

po M. 2 i 3 za funt,

Tulskie

samowary

jako i

Towary chińskie i japońskie

poleca w obfitym wyborze (377)

B. Hozakowski

Toruń (Thorn).

Wysyłkę herbaty od 2 funt. począwszy uskuteczniam franko.

Ministranturę

czyli **sposób służenia do Mszy św.** z niektóremi uwagami dla ministrantów, stron 24, poleca w cenie 5 fenygów za egzemplarz

Drukarnia Kuryera Poznańskiego.

Śty Marcin nr. 16/17.

Poznań, Wodna ul. Nr. 2.

J. ZEYLAND

Poznań, Wodna ul. Nr. 2.

najstarszy i największy

skład trumien i artykułów pogrzebowych.

Założony w roku 1844.

Założony w roku 1844.

Trumny z drzewa i metalu w największym wyborze,
Trumny luksusowe i sarkofagowe.
Trumny drewniane i z wstawką cynkową, lub miedzianą.
Trumny drewniane, aksamitem lub suknem pociągane.
Obicia i dekoracye do trumien. — Tablice. —
Korony — bukiety — wieńce.
Swiece woskowe. —
Bielizna — poduszki — prześcieradła — materace do trumien.
Kraty i krzyże grobowe — nagrobki.
Skrzynie do trumien z blachów dębowych w ziemię i do grobowców.
Skrzynie drewniane do wysyłki ciał.
Katafalki — całuny — dywany — świeczniki do wypożyczania.
Dekoracye pokoi żałobnych. (351)
Całkowite urządzenia pogrzebów.
Sprowadzanie i wysyłanie ciał w dalsze strony.
Ekspedycya natychmiastowa, wysyłka koleją najbliższym pociągiem.
Sprzedającym z drugiéj ręki odpowiedni rabat.

Dzień zaduszny!

Do iluminowania grobów poleca

Centralna Drogerya

Czepczyński i Śniegocki,

Poznań, Stary Rynek nr. 8

Świece po 6, 8 i 12 na paczkę po **30 fen.,** większe po 6 i 8 na paczkę po **45 fen.** — **Świece** w najnowszym, w najstósowniejszym do iluminacyi formacie, paczka 6 sztuk po **35 fen.** — **Cylinderki** w różnych kolorach, ulepszonego systemu, zasłaniające świece przed wiatrem **tuzin 1 markę.** (709)

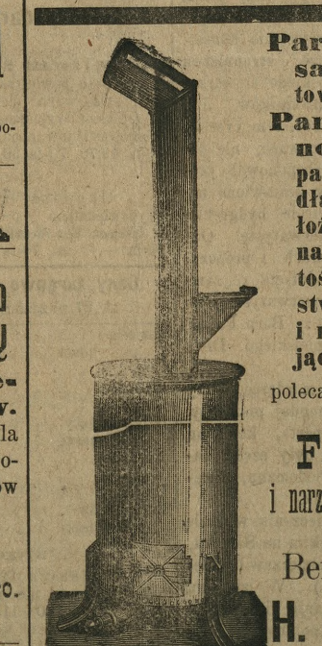

Parowniki tak zwane samowarowe do gotowania kartofli i

Parowniki przenośne nowéj konstrukcyi do parowania paszy dla bydła, z dwoma kadziami całożelaznemi przewracanemi, na 325 litrów każda objętości, z rurą bezpieczeństwa policyjnie przepisaną i manometrem, niepodlegające kontroli policyjnéj

poleca po **cenach bardzo umiarkowanych** (685)

Fabryka machin

i narzędzi rolniczych, Lejarnia i t. d.

i Skład machin i. t. d.

Berlińska ulica nr. 18.

H. CEGIELSKIEGO

w Poznaniu.

Herbaty

od 1,75 - 6,00 za funt. **Prósze herbaciane** wyborowe I 2,00, II 1,60.
Koniak kuracyjny w butelkach po 0,80, 1,50, 2,50.
Wina lecznicze. — Cacao i czekolady.
Perfumy i mydła toaletowe, francuzkie, angielskie i krajowe.
Mydła twarde szczecińskie do prania. **Extrakt mydlany Weilla** do moczenia bielizny, znakomicie odłączający brud i plamy, paczka 20 fen. — **Mydło Hermana** do gotowania bielizny, bielące ją bez użycia szkodliwych chlorków i sody, funt 20 fen.
Świece stearynowe. (710)

Świece woskowe ołtarzowe.

Oléj rafinowany do palenia, **knotki franc. — Bursztyn.**
Szczotki, farby do malowania i pociągania posadzki.
Wody mineralne najświeższego nalewu, pastylki z wód mineralnych, oraz **wszelkie artykuły drogeryjne, chirurgiczne, chemiczne** poleca **po znanych najtańszych cenach w wyborowych gatunkach**

Centralna Drogerya

Czepczyński i Śniegocki

Poznań, Stary Rynek nr. 8.

P. P.

Szanownéj Publiczności i Przewielebnemu Duchowieństwu jak najuprzejmiéj donoszę, że z dniem 20-go t. m. przeniosłem mój (691)

Główny hurtowny i detaliczny

SKŁAD CYGAR,

papierosów, tytoni i tabaki,

połączony z **Generalną Agenturą fabryki „Noblesse" z Warszawy,**

na Nową ulicę 7|8 do Bazaru.

Szanownéj méj Klienteli za dotychczasowe poparcie jak najuprzejmiéj dziękując, proszę i w nowem mem przedsiębiorstwie nadal mnie swem zaufaniem łaskawie zaszczycać.

Z wysokim szacunkiem

M. Droste.

Handel mój przy Wrocławskiéj ulicy nadal jako filia prowadzony będzie.

Szanownéj Publiczności miasta Poznania i okolicy mam honor niniejszem uprzejmie donieść, że dziś, w sobotę wieczorem o godz. 6 otwieram moje zupełnie nowo urządzone

Restaurant Bavaria

dawniéj **Kopylepole**

przy placu Wilhelmowskim nr. 5.

Największem staraniem mojem będzie Szan. moich Gości zawsze obsłużyć dobremi i świeżemi potrawami i napojami.

Następujące piwa będą podawane z beczki:

jasne piwo eksportowe Bavaria

jako i

ciemne norymberskie z brow. Siechena.

Sniadania ciepłe i zimne od 10—12

Obiady od 12—3.

(713) **Obfity spis potraw. — Potrawy à la carte po umiarkowanych cenach.**

P. Mandel.

Za redakcyą odpowiedzialny Antoni Fiedler z Poznania. — Nakładem i czcionkami Drukarni Kuryera Poznańskiego.